

UZIS: ROZWOJ REWOLUCJI na Litwie.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego”. Cena 30 groszy.

No. 348

Cena numeru

30 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. list. 4.50 gr
Dla rob. 2.25 gr
Odpos. do dom. 20. 00 gr

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.25 gr
Poza krajem egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 69594.

Red. przyjmuje od 5-7.

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 19 grudnia 1926 r.

WIELKA
premjera

Dzisiaj

Wielkie arcydzieło ameryk.
Wytwórni First National —

„Serce ze stali“

Symfonia Miłości i Płomieni. — Tragedja stalowych serc i namiętności, — Reżyser, autor i wykonawca roli głównej

Milton Sills

i jako partnerka wioślana

i wroca jego małżonka

Doris Kenyon.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

6972

A. P. Czkwianianc

ul. Piotrkowska 69

Telefon 38-04

Firma egz. od 1892 r.

poleca wina białe i czerwone hartownie i detale
licznie najprzedniejszej firmy

Barton i Guestier Bordeaux.

Na składzie wina węgierskie, włoskie i hiszpańskie
oraz burgundzka wódka Aze dhe Vie de Marc.

6902

Ceny bardzo przystępne.

Sprzedaz przedświąteczna platerów

z ustępstwem od 10 proc. do 30 proc. rabatu:

poleca: noże, widełki, łyżki, łyżeczki gładkie i stylowe, cukiernice, koszyki, postumenty
i t. p. na Białym Metalu

Józef Fraget

Łódź, Piotrkowska 99, tel. 38-98, I piętro.

6970-

Wyprzedaż Likierów!

Pragnąc umożliwić każdemu zakup tanich trunków urzędziliśmy

wyprzedaż

po znacznie niższych cenach

Teodor Wagner

Piotrkowska 101, Tel. 5-91.

Prywatne mieszkania we Włoszech - więzieniami

Sensacyjne rewelacje socjalistycznego posła Turrasi'ego, który zbiegł z Włoszech do Francji

Paryz 18-12 (aw)

Jeden z przywódców socjalizmu włoskiego, Turrasi, który zmuszony był ostatnio opuścić Włochy, udzielił przedstawicielowi „Petit Parisien” informacji odnośnie przyczyn, które zmusiły go do opuszczenia Włoch.

Turrasi stwierdził, iż po wprowadzeniu ustawy o bezpieczeństwie państwa praca we Włoszech stała się poprostu niemożliwa, gdyż nawet prywatne mieszkania zamienione zostało w więzienie. U Turrasi'ego stale przebywał jeden policjant,

który kontrolował każdą jego czynność, podstępując nawet prywatne rozmowy telefoniczne, przez co nietylko praca polityczna, lecz nawet codzienna praca pisarska stała się dla Turrasi'ego niemożliwa.

Nie mogąc znieść podobnych warunków Turrasi zdecydował się na opuszczenie Włoch w towarzystwie kilku przyjaciół. Ucieczka odbyła się na Toscanę, poczem w małej łódce, przez morze, na Korsykę.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

6633

D Z I Ś

D Z I Ś

W miłosnym obłędzie (Piełgrzym miłości)

W roli głównej słynna artystka

ARLETTE MARCHAL.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 5 pp
I m. 50 gr, II m. 40, III m. 30 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 14 do dn. 23 grudnia r. b.

Na szczyt świata

Arcydzieło filmu przyrodniczo-podróżniczego. Ilustrujące ostatnią (trzecią) wyprawę słynnego podróżnika generała C. G. Bruce'a na najwyższy szczyt świata **Mount Everest**

6949

Zwycięstwo górników na Górnym Śląsku.

Uzyskali oni podwyżki w wysokości od 5-8 proc. z ważnością od 1 grudnia

Warszawa 18-12 (tel. wł.)

Ministerstwo Pracy i Op. Społecznej komunikuje: Dnia 18 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji arbitrażowej pod przewodnictwem p. komisarza demobilizacyjnego w sprawie rozstrzygnięcia zatargu, jaki wynikił w przemyśle górniczym i hutniczym G. Śląska na tle żądań podwyżki płacy ze strony robotników. W wyniku obrad głosami robotników i komisarza demobiliza-

cyjnego ustalono podwyżki w nast. wysokości: Dla przemysłu hutniczo-żelaznego 5 proc. hutniczo-cynkowego 6 proc., górniczego 8 proc. Podwyżki obowiązujące mają od 1 grudnia rb. Zwycię cyfry zarobków w G. Śląska miarodajne są dla zagłębia Dąbrowskiego, przypuszczać zatem należy, że przemysł górniczy i metalowy zagł. Dąbrowskiego stosuje się do powyższych podwyżek.

—o—

Po zamachu stanu na Litwie.

Wśród ciągłych niepewności utworzył się nowy rząd chrześcijańsko - demokratyczny.

Garnizony wojskowe w Szawlach i Marjanpolu poddały się nowemu rządowi.

URZĘDOWE OŚWIADCZENIE SMETONY.

Londyn, 18-12 (ate)

Smetona wysłał do United Ekspres w Londynie następującą depeszę:

Zmiana rządu na Litwie dokonała się bez żadnego przelewu krwi. Wiadomości o grożących konfliktach z państwami sąsiednimi są zmyślane, ponieważ żadne zmiany w

polityce wobec nich nie zajdą. Zmiana rządu odwołana została groźbą bolszewickiego przewrotu, którego niebezpieczeństwo jeszcze nie zostało usunięte. W kraju panuje spokój, lecz największa ostrożność w postępowaniu jest wskazana.

GŁOWACKIS I PLACHOWICIUS BOHATERAMI DNIA.

Wilno, 18-12 (tel. wł.)

Bezpośrednim powodem zamachu na Litwie było aresztowanie redaktora faszystowskiego pisma „Wola Ludu” Wincentego Głowackisa, którego w listopadzie aresztowano za agitację antyrządową. Równocześnie z nim aresztowany został drugi bohater rewolucji litewskiej major Plachowicius, który je

dnak zdołał zbiec z więzienia.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu wysunięto sprawę prześladowań mniejszości narodowych na Litwie. Wywołało to niesłychaną burzę. W tym momencie gmach sejmu otoczył wojskiem mjr. Plachowicius i... dokonał zamachu.

MASOWE ARESZTOWANIA — STRAJK GENERALNY — JAK ROZPĘDZONO SEJMP?

Gdańsk, 18-12 (ate)

W Kownie rozpoczęły się aresztowania. Skierowane są one przeciwko mniejszościom narodowym i komunistom, lecz tych ostatnich już prawie niema, gdyż przywódcy zdołali się schronić na terytorjum Łotwy lub dotrzeć do Kłajpedy.

Strajk generalny proklamowany w Kownie trwa. W elektrowni zainstalowali się saperzy. Rząd skierował wszelkie wysiłki w ce

lu powstrzymania kolejarzy od strajku. Jednakże ruch kolejowy jest nienormalny. Przeprowadzono z 10 godzinnym opóźnieniem ekspres idący z Rygi do Niemiec.

Sejm został w brutalny sposób przez Głowackiego rozpędzony. Posłowie bądź to piechotą, bądź furmankami uciekali z miasta. Oddziały szaulisów urządzały podczas tego kocią muzykę, co wywołało nawet wydalenie oddziałów z centrum miasta.

KORPUS OFICERSKI NIEZADOWOLONY Z OŚWIADCZENIA SMETONY.

Kłajpeda, 18-12 (ate)

Do Kłajpedy przybyło kilku przywódców komunistycznych, którzy uciekli z Kowna. Schronili się oni w konsulacie sowieckim.

Uspokajające oświadczenie Smetony wywołało niezadowolenie w korpusie oficer

skim, który zachęca młodzież do demonstracji.

Smetona powołał do życia wiejski komitet obrony, którego zadaniem jest agitacja na wsi na rzecz dokonanego przewrotu.

STAN LICZEBNY ARMII LITEWSKIEJ.

Ogólny stan dzisiejszej armii litewskiej wynosi mimo małego obszaru tego państwa 27.700 szeregowych i 1200 oficerów.

Rdzeniem armii jest 9 pułków piechoty, noszących imiona wielkich książąt litewskich, są pułki Gedymina, Olgierda, Margiera Wajdała, Witenasa i t. d.

Korpus oficerski Litwy składa się prze

dewszystkiem z b. oficerów dawnej armii rosyjskiej, pewnej ilości „fachowców” z wojska niemieckiego oraz młodych oficerów szkół litewskich.

Na spistość korpusu w wpływają bardzo ujemnie ciągle tarcia polityczne w kierownictwie armji.

NOWY RZĄD.

Wilno, 18-12 (aw)

Donoszą tutaj, iż nowemu prezydentowi Smetonie udało się skompjutować gabinet, na czele którego stanął prof. Waldemaras, obejmujący jednocześnie tekę ministerstwa spraw zagranicznych. Ministerstwo finansów otrzymał Karwelis, spraw wewnętrzz

nych — Nustendis, oświaty — Bystras, wszyscy trzej wymienieni ministrowie należą do chrześcijańskiej demokracji. Tekę wojny otrzymał Mercis, rolnictwa — Aleksa, komunikacji — Jankowicius, sprawiedliwości — Szymingus, kontroli państwa — Milcius.

Sytuacja w Kownie wogóle niepewna.

ZAMACHOWCY WSZĘDZIE BIORĄ GÓRĘ.

Ryga 19-12 (pat)

Z Kowna donoszą, że wojska wierne dawnemu rządowi, które zgrupowały się na Zielonej Górze, poddały się zamachowcom. Sejm do tej chwili nie został rozwiązany, a nie jest wykluczone, że to wogóle nie nastąpi. Deklaracja rządu jeszcze się nie ukazała.

Według niesprawdzonych dotychczas wiadomości, prez. republiki Grinius przekazał już urządzenie Smetonie.

Informacje, pochodzące z prowincji świadczą o tem, że przejście do nowego porządku rzeczy odbywa się spokojnie. Zamachowcy wszędzie biorą górę.

SILNE PODNIECENIE W WILNIE.

Wilno, 18-12 (tel. wł.)

W Wilnie panuje silne podniecenie. Nadeszły niesprawdzone wiadomości z Kowna o pogromach Polaków i wrogich manifestacjach. Litwini wileńscy zapewniają, że zamach był tak dokładnie przygotowany i tak pewne było powodzenie jego przeprowadzenia, że przelew krwi był zgóry wykluczony. Litwini wileńscy potwierdzają udział Niemców w całej imprezie kowieńskiej.

NA POGRANICZU SPOKÓJ.

Wilno, 18-12 (aw)

Według doniesień z pogranicza litewsko-polskiego, panuje tam zupełny spokój. Placówki litewskie stoją na stanowiskach. Do żadnych incydentów nie doszło.

Potwierdzają się wiadomości o wybuchu w Kownie strajku generalnego.

NIEMCY O ZAMACHU NA LITWIE.

Berlin 19-12 (pat)

Z niemieckich źródeł półoficjalnych dowiaduje się „Berliner Börsenzeitung” że tutejsze sfery międzynarodowe, w wypadkach litewskich dopatrują się nie tyle wpływu momentów zewnętrzno-politycznych, co wewnętrznych, a przedewszystkiem interesów gospodarczych. Podkreślenie ze strony rewolucjonistów litewskich momentów zewnętrzno-politycznych ma służyć do pozyskania dla przewrotu żywiołów nacjonalistycznych.

Jak dotychczas, zdaniem wspomnianych Löt, przewrót nie wykaże w żadnym razie związku przyczynowego z problemem polsko-litewskiego sporu. Co się tyczy interesów niemieckich, to wiąże szczyt w odniesieniu do Kłajpedy niema powodu do nadzwyczajnych obaw, alby sytuacja tam miała się pogorszyć.

PREZYDENT GRINIUS ŻYJE.

Berlin 18-12 (ate)

„Unitopress” donosi, że wiadomość o zamordowaniu prezydenta republiki litewskiej Grinjusa nie jest prawdziwa. Prezydent Grinius internowany był na zamku przez rewolucjonistów, został jednak wypuszczony na wolność ponieważ wszedł w porozumienie z przywódcami zamachu. Smetona, który w pierwszych godzinach rewolucji stanął na czele dyrektorjatu, został odsunięty na bok i nie wszedł do rządu Valdemarasa.

(dalszy ciąg na str. 3-ej)

Pracownia Sukien i Okryć

„Pani”

Właśc. E. Hellerowa
6-go Sierpnia Nr 28, Tel. 21-45.

poleca
najnowsze kreacje i wielki wybór
artystycznie malowanych chustek
i poduszek dekoracyjnych.

Ceny konkurencyjne.

W jednej chwili ściągnąć buciki
Bez pracy i bez smęczenia
Kiedys sobie pastę „Piorus”
Kupić do czyszczenia

(Dokończenie ze strony drugiej)

STRAJK GENERALNY — NIEPEWNOŚĆ

Wilno 18-12 (aw)

Według nadeszłych tu wiadomości, doniesienia poprzednie o wybuchu w Kownie strajku generalnego potwierdzają się. Nowy rząd zastosował do komunistów i mniejszości narodowych liczne aresztowania, głównym przywódcą komunistycznym usiło się jednak zbiec.

Rząd pertraktuje z kolejarzami, chcąc nie dopuścić do zamknięcia ruchu kolejowego.

Akcja, mająca na celu obalenie obecnego rządu, trwa. Głównymi jej ośrodkami są Szawie i Marjampol, gdzie grupują się oddziały nie uznające nowopostawionego rządu.

Są dane, iż szereg oddziałów wojskowych odmówi posłuszeństwa.

OGRANICZENIE RUCHU GRANICZNEGO.

Kłajpeda 18-12 (aw)

Ruch graniczny między obszarem Kłajpedy a Niemcami uległ ograniczeniu, przyczem podlega on ścisłej kontroli.

WARSZAWA A ZAMACH STANU NA LITWIE.

Warszawa 18-12 (aw)

Narada premiera Piłsudskiego z min. Zalesskim trwała do godz. 3 w nocy.

Dzisiaj po południu odbyła się ponowna narada między prem. Piłsudskim, wiceprem. Bartlem i min. Zalesskim. Wyniki narad nie zostały opublikowane. Dzisiaj w godzinach popołudniowych marsz. Piłsudski rozpoczął dłuższą, odprawę inspektową armii.

ROBOTA MOSKWI.

Berlin 18-12 (at)

Komunistyczny dziennik „Welt am Abend” inspirowany przez poselstwo sowieckie, zamieszcza depeszę z Królewca, według której rząd litewski został obalony przez grupę oficerów faszystowskich, którzy finansowani byli przez Anglię. „Welt am Abend” podkreśla, że rewolucja litewska zagraża pokojowi na wschodzie Europy.

CZŁONKOWIE RZĄDU W WIĘZIENIU.

Ryga 18-12 (at)

Z pośród członków byłego gabinetu pozostali w więzieniu premier Szlesevicius, minister „praw wojskowych” Papeckys i minister spraw zewnętrznych Pozelo. Prasa kowieńska w dniu dzisiejszym nie wyszła. Redakcja dziennika „Ljebavos Zy nyor” została obsadzona przez oddziały wojskowe zamachowców.

KOMUNISTYCZNY MARSZ NA KOWNO.

Wilno 18-12 (at)

Według informacji z pogranicza polsko-litewskiego komunisty przygotowują się do marszu na Kowno. 8 pułk piechoty wypowiedział się przeciwko rządowi Valdemarasa, wskutek czego panuje tam podniecony nastrój.

ZNIESIENIE STANU WOJENNEGO.

Ryga 18-12 (pat)

Stan oblężenia na Litwie został dzisiaj o godzinie 12-tej w południe zniesiony.

USTANOWIENIE BIURA BADANIA CEN.

Warszawa 18-12 (pat)

W numerze 122-m dziennika ustaw ogłoszone zostało na podstawie pełnomocnictw rozporządzenia. Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu biura badania cen. W myśl rozporządzenia, przy ministrze przemysłu i handlu ustanawia się biuro badania cen, które ma za zadanie badanie cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu oraz kosztów usług gospodarczych. Biuro podlega bezpośrednio ministrowi przemysłu i handlu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 17 grudnia br.

BEZROBOCIE W MOSKWI.

Moskwa 18-12 (aw)

Bezrobocie w Moskwie przybiera coraz większe rozmiary.

Obecnie liczba bezrobotnych w Rosji wynosi 1,400,000, przyczem liczba ta wzrasta z każdym dniem.

WYKLUCZENIE Z „PIASTA”

Toruń 18-12 (aw)

Zarząd główny stronnictwa PSL „Piast” wykluczył ze stronnictwa dr. Brejskiego, który był prezesem PSL w Toruniu i wybitnym działaczem politycznym.

Nowy rząd uformował się na Łotwie.

Ma on rzekomo zapewnione poparcie partii młodowłściańskiej.

Ryga 18-12 (aw)

Gabinet Skujenoka został nareszcie skompletowany. Weszli do niego: mienszewik Jagers-teka spraw zagranicznych, ministerstwo sprawiedliwości — Zumbert, lub Bitte (centrum demokratyczne), rolnictwo — Halyt (partja młodowłściańska), (na wypadek jego rezygnacji przewidziany Pabers z partji pracy), finansów — Bastian, wojny — gen. Bangel (bezpartyjny), wewnętrznych — Celans, opieki społecznej — Rudowic, komunikacji — Krews

poseł którego interpelacja obaliła rząd poprzedni.

W wywiadzie, udzielonym prasie, oświadczył Skujenok, iż program obecnego rządu nie będzie zbyt daleko odbiegał od opublikowanego ostatnio programu lewicy socjal-demokratycznej, zaś nieznanego od niego odchylenia poczynione została na żądanie centrum demokratycznego.

Poparcie partji młodowłściańskiej, jak stwierdził Skujenok, pozwoli osiągnąć rządowi większość.

Bolszewizujące stronnictwa chcą się połączyć.

Jaką propozycję przesłało Stronn. Chłopskie Klub. „Wyzwolenia”

Warszawa, 18-12 (tel. wł.)

Prezydjum klubu stronnictwa P.S.L. „Wyzwolenie” otrzymało w dniu dzisiejszym od zarządu głównego i klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego pismo, które, powołując się na okoliczność, że w roku 1927 odbędą się niewątpliwie wybory do wszystkich samorządów i do ciał ustawodawczych, zwraca uwagę na konieczność wygrania tych wyborów celem zdobycia większości chłop-

W myśl tego prezydjum klubu i stronnictwa chłopskiego proponuje prezydjum klubu i stronnictwa „Wyzwolenie” jeszcze raz natychmiastowe połączenie stronnictw i klubów poselskich w jedno wielkie stronnictwo i w jeden wielki klub sejmowy.

Pismo kończy się prośbą o szybką decyzję, aby można było jaknajprędzej rozpocząć wspólną pracę.

Nie był baronem i nie był sekretarzem, ale okradł i uciekł.

Co mówi poselstwo austriackie w sprawie ucieczki Stolzenberga

Warszawa, 18-12 (pat)

Poselstwo austriackie komunikuje: Wiadomości, jakie się pojawiły w piśmiech, dotyczące ucieczki p. Stolzenberga, urzędnika konsulatu honorowego austriackiego w Łodzi, są nieścisłe i przesadzone.

P. Stolzenberg (nie baron) nie jest urzędnikiem służby państwowej austriackiej, lecz zwykłym kancelistą w biurze konsula honorowego. Będąc obywatelem austriackim, jako żołnierz armji austro-węgierskiej, przebył lat 7 w Rosji w charakterze jeńca wojen-

nego. Skutkiem tych przejść uległ pewnym niedomaganiom nerwów.

Korzystając z nieobecności swego szefa, opuścił p. Stolzenberg swe stanowisko, nie uprzedziwszy o tem nikogo, aby się udać z żoną rosjanką do Rosji.

Zostało stwierdzone, że Stolzenberg w ostatnich tygodniach zaniedbywał swe obowiązki, nie mógł jednak zdefraudować większych sum, gdyż wskutek drugorzędności stanowiska nie rozporządzał niemi.

NARADY ANGIELSKO — CHIŃSKIE.

Londyn 18-12 (pat)

Minister pełnomocny brytyjski w Chinach Miles Lampson wyjechał wczoraj z Hankou do Pekinu, gdzie obejmie urządowanie. W ciągu ostatnich kilku dni Lampson konferował prawie bez przerwy z przywódcami nacjonalistów chińskich w Hankou. Dzięki pogłębieniu, które wymieniono tym sposobem w atmosferze przyjaznej, wiele spraw, co do których istniało dotychczas nieporozumienie, wyjaśniono całkowicie.

Minister Lampson zamierza wznosić wkrótce narady z przedstawicielami władz w Hankou.

ANGLJA PRZECIW CHINOM.

Londyn 18-12 (aw)


Z Malty donoszą, iż otwarta flotylla torpedowców, wraz z krążownikiem „Carados”, opuściła port, udając się do Chin.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

KASA CHORYCH UŚMIERCA LUDZI.

Wczoraj wieczorem o godzinie 12-iej w nocy, samochód Kasy Chorych najechał na policjanta stojącego na skrzyżowaniu ulic 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej.

kowskiej, wskutek czego stróż porządku publicznego i ofiara nieostrożności kaso-chorobowego szoferą odniósł bardzo ciężkie obrażenia ciała.



44

Kolosze
dziecięce
damskie **od 5,50**

Męskie od 8,75, Szwedzkie „Tretorn” 9,75
Rosyjskie „Tregolnik” SNIEGOWCE od 18,50

Dopóki zapas starczy.

w Magazynie **Uniwersalnym**
44 Piotrkowska 44.

LICYTACJA.

W dniu 7 stycznia 1927 r. o godz. 11-tej rano odbędzie się licytacja koni w K-dzie Rezerwy K. i P.P.P. m. Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 88. 6959-3

Czy Polska jest państwem suwerennym?

Dlaczego pozwalamy nieproszonym gościom myszkować po naszym kraju.

Lódź 18 grudnia.

Są chwile, że zdaje się mieszkańcowi Rzeczypospolitej Polskiej, że Państwo którego on jest obywatelem nie jest państwem suwerennym lecz terytorjum neutralnym, nad którym państwa europejskie rozciągały swą opiekę i od czasu do czasu kontrolują wewnętrzne rządy swego pupila.

Notorycznie powtarza się, że co pewien czas odwiedzają Polskę różni posłowie, literaci, dziennikarze, finansjści z państw europejskich i myszkują po całej Polsce. Jednych przyjmuje nasz rząd, wyprawia na ich cześć bankiety, daje im asystę, ułatwia komunikacje i szperanie po instytucjach urzędowych, drudzy przyjeżdżają bez oficjalnych zaproszeń i i oficjalnej asysty, sami szperają i myszkują po instytucjach urzędowych i nieurzędowych, sami odnajdują czarne plamy na naszym państwie.

Potem przeważnie i jedni i drudzy szkalują nas na łamach zagranicznych dzienników.

Głównie dotyczy to literatów, dziennikarzy i polityków z zagranicznych partji lewicowych. Tacy panowie gdy przyjadą do Polski w pierwszym rzędzie muszą „zasięgnąć języka” u naszych mniejszości narodowych, przeważnie u Żydów i Rusinów, a wreszcie odbywają wizytację więzień gdzie siedzą najniebezpieczniejsi wrogowie Państwa — szpiegdy bolszewicy i przestępcy komunistyczni.

Potem już jest gotowa opinja o Polsce Polska to kraj „białego teroru”, kraj w którym jeszcze do dnia dzisiejszego nie została zniesiona pańszczyzna, kraj w którym obywatele z mniejszości nie mają praw zwykłych obywateli lecz są traktowani jak niewolnicy.

Niedawno byli w Polsce: znany literat francuski p. Duhamel i dziennikarz Cheneviere. Przyjęć dla nich nie urządzono bo nikt nie wiedział że ci panowie przyjadą i do kogo przyjadą. A tymczasem oni gdy tylko zjawili się w Polsce wpadli w objęcia komunistów i z tymi patentowanymi wrogami państwowości polskiej rozpoczęli szepać, knotać i obgadywać Polskę.

Przed wyjazdem jeszcze złożyli wizytę min. Spraw Zagranicznych p. Zaleskiemu który naszym nieprzyjaciółom napłócił dużo duserów.

Panowie litwini wrócili do Francji i rozpoczęli tam szkalowanie Polski. Aby tę złośliwą działalność intensywniej prowadzić zaprosili do współpracy jeszcze jednego znakomitego pisarza Henryka Barbussa który w geneńskim „Le Travail” w artykule „Bojkot prasy” zmieszał Polskę z błotem.

Jednym z naszego Rządu te wszystkie nieprzyjemności dotąd jeszcze nie nauczyły ostrożności w traktowaniu naszych niechętnych gości i nie skłoniły do zamknięcia granicy dla nieproszonych szperaczy wewnątrz Państwa. A tu nowe fakty stwarzają nowe przykłady ostrzegające na przyszłość.

W ubiegłą sobotę do Wilna przybył poseł do angielskiego parlamentu Shepherd i wylegitymował się upoważnieniem wyda-

nem mu przez naszego wiceministra sprawiedliwości p. Cara, zezwalającym na odwiedzanie więźniów politycznych i rozmówki bez świadków, rozpoczął swe wywiady polityczne z najgorszymi przestępcami komunistycznymi. Rozmowy prowadził parę godzin. Oczem tam rozmawiał nie wiadomo bo świadków nie było. Ale oto dziwny zbieg okoliczności. Następnego dnia, kiedy to jeszcze p. Shepherd był w Wilnie grupy komunistów pod wodzą dwóch posłów komunistycznych Hołowacza i Rak-Michajłowskiego przypuści-

ły szturm do więzień. Szturm odparto. Ale demontsracja udała się, a co p. Shepherd widział, to widział. Lada dzień możemy spodziewać się że w angielskich gazetach bluzgnie potokiem pomysł na Polskę.

Dosyć już chyba mamy tych przyjemności ze strony naszych nieproszonych gości. Czas byłby przestać się liczyć z każdym natrętem, który bezprawnie wścibia nos do naszego garnka. Polska jest państwem suwerennym i nie powinna poddawać się kontroli przygodnych, złośliwych rewizorów. (-)

Jak Litwa szła do rewolucji.

Przez nienawść do Polski z objęć Rosji pod komendę Niemiec

Rewolucja litewska ma swe źródło w ostrych walkach politycznych, których widownią jest ten mały kraj od kilku miesięcy.

Poprzedni sejm litewski miał zdecydowaną większość prawicową, która też przez kilka lat rządziła Litwą. Był to blok stronnictw nacjonalistycznych i umiarkowanych, w którym dominującą rolę odgrywało stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne.

Rząd nacjonalistyczny prowadził wobec ludności polskiej brutalną, politykę gwałtu.

Szkoły polskie kasowano i niszczone. Również inne mniejszości cierpiały dotkliwie pod rządami partji Ch. D. Polityka gospodarcza tego rządu opierała się głównie na unikaniu nawiązania stosunków z Polską. W rezultacie musiała doprowadzić do znacznego osłabienia gospodarczego państwa.

Nastroje ludności zwracały się coraz bardziej przeciw rządowi nacjonalistycznemu, który też pod czas wyborów do sejmu, odbytych w czerwcu b. r., poniósł klęskę. Na ogólną liczbę 85 posłów blok prawicowy uzyskał wszystkiego 30 mandatów. Do bloku prawicowego należały: chrześc. demokracja — 14 mandatów, Związek gospodarczy — 11 mandatów, Federacja pracy — 5 mandatów. Blok prawicy utracił 11 mandatów. Rządy objął blok lewicowy, do którego weszli socjaliści — 15 mandatów; ludowcy — 22. Mniejszości narodowe: polska — 4; niemiecka — 6; żydzi — 2 mandaty do bloku rządowego nie rały ale udzielały rządowi poparcia. Ogółem rozporządzał rząd lewicowy większością 52 głosów.

Stronnictwo przywódcy rewolucji Smetony nie należało do żadnego z bloków. Początkowo zajmowało nawet wobec rządu bloku lewicy stanowisko

Rząd lewicowy zabrał się ostro do ujawnienia jaskrawych nadużyć, popełnionych przez rząd poprzedni. Pociągnięto do odpowiedzialności karnej wielu urzędników, niektórych ministrów zmasowano do zapłacenia skarbowi państwa znacznych sum pieniężnych, bezprawnie pobranych z kas państwowych

W polityce wobec mniejszości zaznaczył się

mały zwrot ku lepszemu. Ostry kurs polityki antypolskiej chwilowo zelżał.

Tymczasem partje prawicowe, kompromitowane ujawnianiami przez rząd nadużyciami ich przywódców, przystąpiły do organizowania oddziałów faszystowskich.

Walka z żywiołem polskim została na nowo podjęta w całym kraju. Krwawe rozruchy antypolskie zaczęły się powtarzać, a rząd patrzył przez palce na aranzjerów napadów i zbrodni.

Przejawem organizacji faszystowskiej była akcja podjęta w ostatnich czasach przeciwko nauczycielstwu polskiemu.

Rząd usiłował ostatnio przeciwstawić się działalności faszystów, zagrażającej poważnie jego istnieniu. Pierwszy krok w tym kierunku, a mianowicie aresztowanie głównego dowódcy faszystów, pułk. Grigulajtisa, był dla przeciwników hasłem do powstania.

Niezależnie od walk partyjnych i ruchu faszystowskiego podatny grunt dla rewolucji wytworzyła pogarszająca się stale sytuacja gospodarcza Litwy oraz wydarzenia z dziedziny polityki zagranicznej.

Żniwa tegoroczne na Litwie zawiodły, klęska nieurodzaju przybrała ogromne rozmiary. Drożyzna czyniła ostre postępy, a brak traktatu handlowego z Rosją uniemożliwiał dowóz zboża. Wśród ludności litewskiej rósł ferment i niezadowolenie.

Posunięcia rządu w zakresie polityki zagranicznej wywołały liczne sprzeciwy na Litwie. Traktat z bolszewikami nie zagwarantował Litwie — zdaniem nacjonalistów — odzyskania Wilna. Otworzył natomiast szeroko granice do importu na Litwę agitacji bolszewickiej, która w ostatnich czasach wzmogła się niezwykle.

O zamachu stanu w Kownie i na Litwie są dotychczas szczupłe wiadomości. Aby przewidzieć możność dalszy rozwój wypadków. Pewnym jest, iż Litwa stanie się obecnie wyraźną ekspozyturą polityki niemieckiej nad Bałtykiem i że kurs polityki antypolskiej przejdzie znów w stadium brutal. gwałtów.

Biada zwyciężonym.

A oni wciąż za kratami!

Obostrzenie więzienia wobec gen. Zagórskiego i Rozwadowskiego

Z Wilna donoszą nam, że w stosunku do uwięzionych na Antokolu generałów, zastosowano ostatnio obostrzenie. Zarówno gen. Rozwadowski jak i gen. Zagórski znajdują się w osobnych celach i widywanie ze sobą zostało im wzbronione.

Gen. Rozwadowski, który od kilku lat cierpi na artretyzm, dzięki fatalnym warunkom więziennym (wilgoć zły wikt) zapadł ostatnio poważnie na zdrowiu. Ma stale opuchnięte ręce i nogi. Trzeba tu zwrócić uwagę, że gen. Rozwadowski ma 64 lata, a w tym wieku więzienie musiało się odbić na jego steranem zdrowiu.

Termin rozprawy sądowej przeciwko uwięzionym generałom ciągle nie jest ustalony. W tych warunkach więzienie śledcze przeciąga się w nieskończoność.

Dopóki wszyscy czterej generałowie siedzieli w więzieniu, władze tłumaczyły ich uwięzienie obawą zakłócenia spokoju publicznego. Obecnie, wobec uwolnienia generałów Malczewskiego i Jaźwińskiego względem ten staje się zupełnie nieistotnym.

Pocóż więc więzi się ich dalej?

Od chwili osadzenia ich na Antokolu upłynęło już 7 miesięcy...

Zbroja ks. Ostrogskich z XV wieku.

Tajemnica Ławry Poczajowskiej.

Specjalna komisja rządowa będzie ją badać

W skarbcu Ławry Poczajowskiej pod Włodzimierzem Wołyńskim znajduje się przepiękna zbroja tolekańska. Pochodzi ona z 15-go wieku, a wyjęto ją na krótko przed wojną z trumny, która już od kilku lat leżała w podziemiach klasztoru. Spoczywały w niej zwłoki ks. Ostrogskiego.

Jak to wszystko się stało i co to jest za zbroja, — będzie to obecnie badała specjalna komisja, wydelegowaną przez rząd. Legendarna historia tej zbroi — aczkolwiek tyczy się to tylko ostatnich trzech dziesiątków lat — jest nadzwyczaj romantyczna.

Sułtan Abdul-Hamid, ostatni władca Turcji, miał manję zbieracza, i zbierał przede wszystkim stare i kosztowne zbroje.

Wśród jego dostawców znajdowała się także stara i bogata rodzina Żydów z Salonik. Rodzina, o którą chodzi, wyprowadzała swój ród od króla Dawida. Kolejny dostawca sultana był doktorem uniwersytetu w Oxford.

Rzecz działa się w 1911 roku.

Nasz doktor salonicki pojechał do Włodzimierza Wołyńskiego i starał się nawiązać stosunki z Poczajowską Ławrą. Nie było to rzeczą łatwą. Doktor zaprzyjaził się więc z miejscowym fryzjerem, który mu wyznał, że wśród „monachów” poczajowskich są dwaj „pijanice” z którymi wiele można zrobić za kieliszek wódki.

Doktor zapoznał się z nimi.

Po wielu pijaństwach prawosławni zakonnicy wyznali, że w Ławrze niema żadnej zbroi. Doktor zauważył wówczas, że może zbroja znajduje się gdzieś w piwnicach, albo w podziemiach klasztoru.

I doktor miał rację.

Po dwóch dniach „monachy” opowiedziały mu, że w podziemiach jest trumna, w której spoczywa szkielet w precudnej, odbi-

jającej niesłychanymi blaskami, zbroi.

To była właśnie zbroja ks. Ostrogskiego z 15-go wieku.

Doktor z Salonik chciał ją mieć więc brzęknął rubelkami. Interes z pijanymi „monachami” ubił bez trudu. Dał im 200 rubli z góry i obiecał im drugie 200, gdy mu wydadzą trumnę z trupem i ze zbroją. Plan ułożono prosty. Doktor będzie jechał z wozem przy oknach piwnic klasztornych, oni mu podadzą trumnę przez okno — i sprawa skończona.

Umówiono się na następny wieczór.

Tymczasem „monachy”, otrzymawszy 200 rubli pcczelił pić. A im więcej pili, tem bardziej gryzło ich sumienie, że sprzedają trupa, nie zbroję.

Inna zresztą rzecz stała się jeszcze bardziej okropna.

Pijane „monachy” uznali, że to „czort” chce od nich kupić trupa. Przerażeni okropnością dziejących się faktów pobiegli do archimadryty i opowiedzieli mu historję czorci. Razem we trójkę udali się do po-
dziemi.

Gdy wreszcie — według umowy — doktor salonicki zapukał do okna, archimadryta począł kropić święconą wodą i odmawiać zaklęcia. Doktor uciekł, archimadryta udał się nazajutrz do Włodzimierza Wołyńskiego ze skargą do władz.

Sędzia śledczy rosyjski, który przyjechał nazajutrz zbadać sprawę, na wszelki wypadek kazał zbroję z nieboszczyka zdjąć i umieścić ją w skarbie klasztoru. Podobnie znajduje się tam do dzisiaj dnia.

Brat i siostra zaślubieni.

Romantyczna historia polskiego chasyda

Przed kilku dniami zgłosiła się do rabinatu warszawskiego p. Mirjam Łaja Serke, córka zamożnego kupca z prowincji i opowiedziała następującą historję, popartą właściwymi dokumentami.

Przed wielu laty p. Serke została żoną młodego chasyda, talmudysty, krewnego Cadyka z Góry Kalwarii. Młody chasyd był bardzo zdolny i uczony. Zaczęli współwyznawcy zarzucali mu zbytne zainteresowanie się nauką świecką i czytaniem innych książek, poza talmudem i innymi księgami świętymi. Syn ghetta jednak żądny wiedzy i życia na szerokim świecie nie porzucił nauki.

Pewnego dnia, w przeddzień jakiegoś święta żydowskiego młody chasyd oświadczył że udaje się do swego krewnego Cadyka i wyjechał. Minęło kilka dni i mąż nie wracał do domu. Rozpoczęto poszukiwania, które jednak nie dały żadnego wyniku. Uczony chasyd przepadł bez śladu. Było to zaledwie dwa miesiące po ślubie.

W kilka miesięcy po wyjeździe swego męża Mirjam Łaja Serke została matką. Należy jednak zaznaczyć, że małżeństwo jej z młodym chasydem, chociaż zawarte według przepisów talmudu, nie było odnotowane w aktach stanu cywilnego.

Syn Daniel odziedziczył po ojcu żądzę wiedzy

i po skończeniu szkoły średniej, wyjechał do Paryża na Sorbonę. Podczas studiów w Paryżu Daniel zawarł znajomość z panną Peppi Dawson, córką b. bogatego kupca żydowskiego z Aleksandrii. Młodzi ludzie pokochali się i postanowili się pobrać. O decyzji swej p. Peppi zawiadomiła listownie ojca, który udzielił swego zezwolenia i przyrzekł przyjechać na ślub do Paryża. Daniel posłał przysiężnemu teściowi swoją podobiznę, a p. Dawid Dajwison przekazał do Paryża znaczną sumę jako podarunek dla narzeczonego swej ukochanej córki.

Zgodnie z przyrzeczeniem p. Dajwison przybył do Paryża na kilka dni przed terminem ślubu córki z Dawidem Serke. Po zapoznaniu się p. Dajwisona z Danielem, gdy Daniel wszystko opowiedział o swej rodzinie i matce, nieszcześliwy ojciec z przerażeniem stwierdził, że Daniel i Peppi są rodzeństwem. Dajwison nie wiedział, że wyjeżdżając z Polski zostawił swą żonę w odmiennym stanie.

Rozpacz dzieci i ojca niema granic. Dajwison chcąc naprawić krzywdę jaką wyrządził swej pierwszej żonie i synowi postanowił się teraz niemi opiekować. Napisał więc do p. Mirjam Serke, proponując jej rozwód i załączając czek na 10 tys. dolarów. Syna chce zabrać do Aleksandrii.

Masoneria.

(PRZEDRUK ZE SKONFISKOWANEGO
KALENDARZA KS. PALLOTTYNÓW).

Niema prawie nikogo, kto by nie słyszał o tak zwanem wolnomularstwie, czyli, masonerii. Każdy wie, że to jest ogromny, bo dziś parę milionów liczący związek tajny, który sieciami swej organizacji, skupiającej się w tak zwanych lożach, oplótł, rzecz ważną, świat cały i zdobył sobie daleko sięgające wpływy.

Jakkolwiek o istnieniu tego związku każdy wiedział, stało się to z różnych powodów, że nie brano go w świecie bardzo na serio i nie przypisywano mu bardzo wielkiego znaczenia. Jedni przeczyli temu, jakoby masoneria miała jedno wspólne kierownictwo; inni patrząc na jej śmieszne praktyki, bezbożne, albo raczej dziecinne, uważali ją za jakąś nieszkodliwą zabawkę dla wykołajonych osobników; inni jeszcze sądzili, że wolnomularstwo nie ma żadnych politycznych tylko humanitarne i kulturalne cele.

W świetle nowszych, a bardzo sumiennych badań stało się zupełnie jasnym najpierw to, że masoneria jest właśnie tą ciemną, ukrytą siłą, która w wielkiej mierze światem rządzi a powtóre to, co jeszcze ważniejsze, że sama ta siła jest narzędziem w rękach, większej jeszcze potęgi zorganizowanego, międzynarodowego żydostwa. U szczytu bowiem organizacji masoniejskiej stoją nieliczni, ale nie zmierznie potężni i najściślejszą tajemnicą obwinie-

ci żydzi, którzy całemu stowarzyszeniu kierunek nadają i używają go za narzędzie do wykonania swoich światowych planów.

Jakie są te plany masoniejskie, które z dziwną konsekwencją zarysowują się w ich działaniu, to jest jasne z samego faktu, że nakreśla je żydowska ręka. To, co masonerii jako cel przyświeca, to jest ni mniej ni więcej całkowita zagłada chrześcijaństwa, a więc w pierwszym rzędzie katolickiego Kościoła i założenia na gruzach chrześcijańskiej kultury takiego porządku rzeczy, w którym Żydzi dzierżyliby nad światem całkowite i nieograniczone panowanie. Temu celowi służy wszystko i do tego celu dąży wolnomularstwo pod kierunkiem Żydów, na różnych drogach, ale ze zdumiewającą jednolitością planu i całą tą zawziętością, jaka cechuje synów Izraela.

Zaznajomienie naszego ludu polskiego i katolickiego z dążeniami i planami masoniejskimi uważamy w obecnych czasach za potrzebne, ponieważ masoni, dawniej przeważnie skrycie pracujący, dziś wyszedłszy ze swych kryjówek agituja już jawnie, i otwarcie dążą do przeprowadzenia swych masoniejskich planów.

I.

DO CZEGO DĄŻĄ MASONI.

Liczba masonów w Polsce nie jest dokładnie wiadoma, gdyż z powodu przeważającego katolickiego charakteru naszego narodu, masoni polscy starają się zachować o ile możności jak najściślejszą tajemnicę. Już same znaki symboliczne masonów tj. kielnia, cyrkla i fartuch robotniczy, świadczą o

tem, że ci ludzie noszą się z planem jakiegoś budowy nowego gmachu życia ludzkiego, nowego ustroju różnego od obecnie istniejącego. Jakże ma wyglądać ta nowa budowa w myśl planów masoniejskich pojęta? Nowy świat zbudowany przez masonów ma być światem, w którym Imię Boga, Jego wpływ na rzady i koleje życia ludzkiego będą całkowicie usunięte z serca ludzkiego. W życiu ludzkim planowanym przez masonów, ani szkoła, ani państwo nie mają się liczyć z Bogiem i z jakimkolwiek bądź prawem Jego. W ludzkości ukształconej na zasadach masoniejskich mają ustać wszelkie modlitwa, wszelkie świątynie Bogu dotąd stawiane, wszelkie ołtarze dla ofiar Bogu poświęcone; ma ustać wszelkie kapłaństwo Boże, Boga i ludzi nawzajem łączące. Każdy człowiek sam w sobie i dla siebie wedle nauki masoniejskiej jest bogiem, kapłanem, królem. Masoni w życiu ludzkim nie chcą znać żadnego Boga, ich kielnie, cyrkle i ręce robotnicze, w pierwszym rzędzie skierowane są w stronę wykopania grobu i dołu wśród ludzi każdemu Bóstwu i każdej religii. Oto pierwszy plan, pierwszy cel wytknięty przez masonów, nad spełnieniem którego dziś już blisko 2 miliony braci masonów pracuje.

Cóż więc dziwnego, że wszyscy Papieże katolicki, począwszy od Klemensa XII, co głos w kwestji masoniejskiej zabierali, potępiali masoniejskie związki jako skierowane przeciw religji. Ale nie tylko dla Boga, dla religji wszędzie niema miejsca w świecie budowanym przez masonów, ale także niema miejsca dla jakiegokolwiek władzy i powagi ludzkiej.

Trupia sprawa na Uniwersytecie Wileńskim

Senat Akademicki wydalł dwóch awanturników z Uniwersytetu

Łódź, 17 grudnia.

Sprawa dostarczania trupów do proktorium Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie przez społeczeństwo żydowskie, do dnia dzisiejszego nie została definitywnie zakończona.

Żydzi narobili, jak wiadomo, ogromnego kłuzu na całą Europę, napisali, czy też uchwalili w stosowaniu do Ligi Narodów protest w tej sprawie, ale żądaniu słusznemu: dostarczania trupów nie poddali się. Na znak zaś protestu przeciw „uciskowi” zwoływali kilkakrotnie wiece, na których powzięli wszelakiego rodzaju uchwały, przyczem nie obeszło się tam bez mniej lub więcej doniosłych awantur.

Ponieważ zaś stan taki wprowadzał szkodliwy ferment w mury uniwersyteckie, obok tego zaś żydowskie krzyki szkodliwie państwu naszemu narzęzają, przez rozgłaszanie w prasie zagranicznej, przeważnie żydowskiej, Polsce nieprzychylnych, faktów nieprawdziwych, — Senat Akademicki postanowił działać energicznie i stanowczo.

Pierwszym krokiem tej działalności senatu jest ukaranie przyzdyjmu wiecu „protestacyjnego” medyków żydów z powodu awantur i buntu przeciwko Senatowi Akademickiemu.

Przewodniczący wiecu „protestacyjnego” student Dawid Sztulman, na mocy uchwały senackiej, został wydalony z Uniwersytetu na przeciąg trzech lat, a Eljasz „Janowski” (że Eljasz — to jeszcze rozumie, ale skąd się wzięło Janowski?), sekretarz wiecu, pochodzący z Łodzi — na 1 rok.

Zarządzenie to i słuszne i sprawiedliwe, oczywiście wywołało burzę w prasie żydowskiej, która z furją rzuca się z obelgami pod adresem Senatu Akademickiego, grożąc najrozmaitszymi następstwami, przyczem m. t. „Nasz Przegląd” dodaje od siebie: „Nie wątpimy, że w sprawie tej oburzającej uchwały Senatu Uniwersytetu wileńskiego — nastąpi niezwłoczna i energiczna interwencja koła żydowskiego u p. ministra oświaty.”

„Oburzająca uchwała” pomimo wszystko, i o mimo wypowiedzianej przez „Koła żydowskie” wojny polskiej i ostre, opozycji sejmowych ugrupowań żydowskich u p. ministra oświaty — musi się utrzymać. Nie można do szkolnictwa polskiego, które i tak ma duże braki, wprowadzać anarchji i tolerować rozwydrzeń zasługujących na najsurowsze potępienie. Polska młodzież akademicka ma najzupełniejszą rację. Na tem samym stanowisku stanął także i Senat Akademicki, który opow. się po stronie tejże młodzieży. Nie można obdarzać, w kraju tak republikańskim jak Polska żadnej kasty, ani żadnej narodowości — żadnymi specjalnymi przywilejami, bo to stawiałoby nas w sytuacji ex lex. Jeśli żydzi tak są czuli na słowo „równouprawienie” to muszą się poddać prawom tego równouprawienia.

Rząd natomiast, głównie zaś minister oświaty powinien to wziąć pod uwagę. Powinien także pamiętać o tem, że żydzi wciąż nas kompromitują, gdzie mogą i jak mogą, i że wreszcie tej kompromitacji k. es. trzeba położyć. Ostatni wypadek z posłem Wiślickim, który wysoce nietaktownym swym postępkami ze zwrotem orderu rządowi rumuńskiemu, postawił nas w sytuacji za którą musimy się rumienić, a o której lepiej nie mówić — świadczy dobitnie, że obok tolerancji prawem określonej, tolerancji pozostającej w pewnych granicach przyzwyczajenia i praworządności dalej nie wolno robić żadnego kroku. Bo ten właśnie krok może mieć fatalne następstwa dla tej czy innej kwestji ogólnopolskiej.

Żydzi zaś zrozumieć wreszcie muszą, że ich także przyzwyczajenie obowiązuje, i że przyzwyczajenie nie może przekraczać pewnych zakreślonych granic. Na ich gwałcie poznał się już świat doznał, ale, na ich dążeniach i celach zna się każde państwo, które tych nieszczęsnych przybyszów u siebie posiada. To też rozwydrzenie wileńskich medyków żydów potępić należy jaknajostre, bo elem ntar-na znajomość prawa, jaką każdy obywatel Państwa Polskiego posiadać musi, wystarczy, by wywarła na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie cję z trupami, ocenić na zwyczajne sztuczne rodmuchanie ze strony żydów.

Badź jak bądź, ale chyba pan Minister Oświaty nie dopuści do pokrzywdzenia młodzieży polskiej która wszak nie żąda niczego więcej tylko sprawiedliwości, a jasnem przecie jest, że siła jest po jej stronie.

Gdyby jednak pan Minister Oświaty stanął na innym stanowisku, w co jednak należy wątpić stanowiący to o stworzeniu precedensu na przyszłość przy wszelakiego rodzaju innych zatargach i przesądzałyby zgóry sprawę na niekorzyść młodzieży polskiej, do czego wszak dopuścić nie można, a sądzimy, że i pan minister tak samo myśli, bo sam był kiedyś studentem.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Więcej uwag!

Redaktor Szczepkowski w artykule wstępnym „RZECZPOSPOLITEJ” zwraca uwagę na ciągle istniejące niebezpieczeństwo, a zagrażające całości naszych granic zachodnich.

Względy — czytamy — gospodarcze, narodowe, strategiczne, najżywniejszy interes państwowy nakazuje troskliwe zajęcie się kre samą pod tym właśnie kątem widzenia. Ludność polska na kresach nie może mieć powodu najmniej: go do niezadowolenia, musi się czuć dobrze i bezpiecznie. Trzeba pamiętać, że ludność ta to najpewniejsza obrona naszych granic, a jej warsztaty pracy w mieście i na roli, to najcenniejszy nasz stan posiadania. Dlatego też należy na kresach usunąć wszystko, co ludność polską na tych kresach może niepotrzebnie drażnić, niepokoić, rzywać albo co garsza przyprowadzić do rozpacz.

Niemcy o Polsce

„WARSZAWIANKA” powtarza za „Vossische Ztg.” charakterystyczny głos o obecnej sytuacji w Polsce:

— Dmowski nie jest rewolucjonistą, i nie chce wojny domowej, chyba gdyby go do niej zmuszono. Nie chce też stracić Piłsudskiego ze szczytu jego władzy. To, co Dmowski obecnie rozpoczyna, a czem chwilowo cała Polska jest przejęta, uważać można raczej za początek walki o dziedzictwo po Piłsudskim, w razie jego upadku, skutkiem niepowodzenia i błędów jego polityki i jego Rządu. Czy ta walka rozegra się podczas nowych wyborów do Parlamentu, lub przy jakiegokolwiek innej okoliczności nieprzewidzianej, niewiadomo. W

W czasie przewodu sądowego p. Apfelbaumówna złożyła sensacyjne zeznanie.

— Po zameldowaniu w urzędzie śledczym o kradzieży — opowiadała — zgłosił się do mnie jakiś jegomość, jak się później dowiedziałam, Stanisław Rahaus i oświadczył mi, że broszka się znajdzie, jeśli ofiaruję na grodę w wysokości 5,000 zł.

Zacząłem się targować, a wówczas Rahaus poradził mi, bym się udała do urzędu śledczego. Przyjechaliśmy tam razem. Po drodze Rahaus mówił, bym dała pieniądze agentowi Marczakowi, a broszka się znajdzie.

W urzędzie śledczym Rahaus witał się serdecznie z p. Kurnatowskim. p. Dobieckim i Marczakiem. Wszyscy czterej rozmawiali ze mną w gabinecie i jeszcze raz oświadczyli, że muszą złożyć 5,000 zł.

— Mogę dać tylko 3,000, gdyż więcej nie posiadam — rzekłam.

Wówczas oświadczone mi, że wobec

tego kradzież nie może być wykryta.

Niemniej sensacyjne było zeznanie następnego świadka p. Teodora Smoczyńskiego, sekretarza VI komisariatu, a niegdyś wywiadowcy urzędu śledczego.

Świadek ten zeznał: —

— Wiadomem mi jest, że p. Dobiecki wziął od złodziei „prowizję” w sprawie broszki z indyjskim brylantem w wysokości 240 dolarów.

Sąd zdecydował sprawę odcroczyć i wezwać w charakterze świadków p. Dobieckiego i Marczaka.

POKOJU PRZY INTELIGENTNEJ RODZINIE POSZUKUJĘ OD ŻARAZ. ZGŁOSZENIA Z PODANIEM WARUNKÓW POD „POKOJ” DO „ROZWOJU”.

Broszka z „indyjskim” brylantem

W AJEMNICE WARSZAWSKIEGO URZĘDU ŚLEDZEGO.

Skromna „kradzieżówka” w sądzie pokoju IX okręgu w Warszawie rozrosła się nie spodzianie do rozmiarów sensacji.

P. Marsja Apfelbaumównie, artystce scenicznej skradziono w tramwaju broszkę z brylantem indyjskim wartości 15,000 zł.

Poszkodowana poznała w albumie przezstępów Icka Dymanta, jako tego, który kreślił się przy niej w tramwaju i stąd rozprawa sądowa przeciw złodziejaskowi.

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Spotkanie książąt ekranu.

Jak witał Douglas Fairbanks Konrada Veidta

Konrad Veidt, nieporównany odtwórca somnambulika w filmie „Gabinet doktora Caligari” i główny bohater „Grobowca Indyjskiego”, porzucił ojczyznę swą — Niemcy i znęcony milionami zaangażował się do Hollywood.

Oczekiwał tam na niego arcyksiążę kina — świetny „Złodziej z Bagdadu” — Wielki Doug Fairbanks.

Jak się spotkali ci dwaj mistrze?

Cała Ameryka mówi o tej oryginalnej w serdeczności scenie.

Przedewszystkiem trzeba wiedzieć, że Wielki Doug ma ulubiony bicz pejcz rzemieniny, z którym się nie rozstaje.

Jest to jego przyjaciel. Biczem tym włada po mistrzowsku — muchę na ścianie trafia niezawodnie.

I oto pewnego dnia w atelier, gdzie pracował Fairbanks, zjawił się z pierwszą w zytą oczekiwany zdawna Konrad Veidt.

Fairbanks jest starszy, cieszy się większą sławą — Veidta uważa za fenomenalny talent. Marzył, aby go dostać do swej wytwórni, pracować z nim i nad nim.

Veidt z papierosem w nerwowych palcach stanął na progu atelier...

Wielki Doug odwrócił się i znieruchomiał. Stali tak chwilę dwaj potentaci ekranu

Gdy się zestarzeją...

GWIAZDY FILMOWE O SWEJ STAROŚCI.

Jedno z pism amerykańskich wpadło na pomysł urządzenia wśród gwiazd filmowych ankiety na temat, co też te panie będą robić, gdy dojdą do 50-go roku życia.

Oczywiście, bardzo wiele artystek zupełnie nie dało odpowiedzi; uważały one, że już samo przyznanie że mogą one kiedyś mieć lat 50, jest dla nich tak wielką obrazą, że na takie pytanie nie chcą odpowiadać.

Natomiast inne, widząc nieco naturalniejsze, nadesłany odpowiedzi dość ciekawe i charakteryst.

patrząc sobie w oczy: wielki Doug z serdeczną przyjaźnią, Niemiec Veidt — z niedowierzaniem.

Nagle Doug chwycił zwieszony na pętlicy pejcz, błyskawicznym ruchem świsnął nim w powietrzu i...

Papieros Veidta, przecięty na pół cieniem rzemieniem, upadł na podłogę.

Wielki Doug rozjaśnił twarz, tak, jak on tylko to potrafi, uśmiechem chłopca. Wyciągnął ramiona do Veidta.

— Jestem ci szczerze rad! miał mówić ten nieoczekiwany popis z biczem.

Całowali się i ściskali długo, a serdecznie... A jednak Veidt wrócił już do Niemiec.

Prawdziwe oblicze Valentina.

„Najpiękniejszy z mężczyzn” czuł się nieszczęśliwym.

Powierzchniowym obserwatorom wydawać się mogło, że człowiek, który jak Rudolf Valentino, osiągnął szczyt powodzenia, sławy, zdobywał szturmami serca kobiety i milionowe dochody, powinien być bardzo szczęśliwym. Publicysta amerykański Mencken rozwiewa te złudzenia w swoim artykule p. t.: „Nieszczęśliwy Valentino”.

Autor artykułu w swojej charakterystyce artysty filmowego opiera się na rozmowie i obserwacjach poczynionych w czasie pewnego obiadu na krótko przed chorobą i śmiercią Valentina. Valentino miał wtedy nieprzyjemną aferę. Część prasy chicagowskiej oskarżała go o wywieranie ujemnego wpływu na mężczyzn amerykańskich i szerzenie przez swoje filmy zniewieściłości. Jeden z reporterów zrobił sensacyjne odkrycie: w ubieralni męskiej wykrył istnienie automatu z pudrem. Valentino oburzony, wyzwiał redaktora atakującego pisma na pojedynek, ale redaktor wyzwania tego nie przyjął. Pomimo to

cała śmieszność pozostała po stronie Valentina. Wszyscy śmiali się z jego wybuchów wściekłości, uważając je za płaską reklamową spekulację aktora filmowego. Włoski temperament Valentina burzył się, nie mogąc opanować sytuacji.

Wypadek ten wpłynął silnie przynębiająco na Valentina, ale zarazem ujawnił mu całą bezsensowność jego życia. Pomimo wszystkich swoich wielkich sukcesów, pomimo sławy, majątku i szczęścia do kobiet, nie miał zabezpieczonej najważniejszej rzeczy, to jest spokoju życia. A zatem pod tym wszystkim co ogół szczęściem mieni, kryje się przeziębienie pustka.

Mencken kończy swój artykuł słowami: „Był sobie pewnego razu młodzieniec, o którym co dnia marzyły miliony innych młodych ludzi, którego kobiety ubóstwiały. Człowiek bogaty, sławny i zawdzięczający wszystko swoim własnym siłom, a mimo to był najnieszczęśliwszym z ludzi”.

Pola Negri np. pisze, że gdy dojdzie do lat 50-ciu chciałaby być posiadaczką i kierowniczką o najmniej sześciu naprawdą wielkich i dobrych teatrów.

Mary Pickford znowu jest osobą kapryśną, to też odpowiada, iż ma nadzieję, że przynajmniej, gdy dojdzie do lat 50, będzie mogła robić to, co jej

się podoba.

Lillian Gish uważa, że kobieta w tym wieku powinna iść do klasztoru i tam spędzić resztę dni. Ze jednak osobiście takie widoki zbyt mało ją widać z zastrzeżeniem, jakie robi: mianowicie wolała, by ona, gdy już do pięćdziesiątki dojdzie, móc rapatrywać się na tę sprawę inaczej.

G. ARIBERR.

TELEPATA.

Było to jeszcze w owych czasach, gdy różni oszuści wędrowali po kraju, zatrzymując się w małych miasteczkach, gdzie pokazywali różne sztuki magiczne w budach jarmarcznych lub karczmach przydrożnych, reklamując złodziejaszków, zwanych szumnie „połykaczami ognia”.

Jeden z takich zespołów artystycznych przy był właśnie do małego miasteczka w południowych Niemczech, gdzie podobne występy mogły jeszcze wywołać sensację.

Rozłożono się obozem na polu i rozpoczęto reklamę na mieście.

— „Przyjechał mistrz Herera, fenomenalny magik i telepata!”

Herera był dyrektorem owej trupy, który w rzeczywistości nazywał się Knoepiler i wyglądał raczej na stałego lokatora domu starców i kalek, niż fenomenalnego telepata.

W dodatku Herera nie tylko nie umiał odgadnąć cudzych myśli ale nawet własnych.

Pierwszego dnia po przybyciu Herera złożył osobiście wizytę panu burmistrzowi, któremu dokładnie przedstawił program przedstawienia i prosił o poparcie tak popularnej w mieście osoby, której jedno słowo wystarczy napewno, ażeby w budzie cyrkowej zabrakło miejsc dla publiczności.

— Ponieważ zaś ludzie żądają ciągle czegoś nowego — zakończył swe przemówienie mistrz

Herera — przeto jednym z numerów będzie odgadywanie cudzych myśli w mojej interpretacji.

— Tak... — odrzekł burmistrz, — Więc pan potrafi odgadywać cudze myśli?

— Niestety, nie... — przyznał się ze smutkiem mistrz Herera — ale pan burmistrz rozumie, że przecież trzeba żyć... Ludzie mają dziś mało zrozumienia dla sztuk akrobatycznych, trzeba więc wymyślić coś nowego. A przyzna pan chyba, że telepatja w naszych czasach, to coś nowego, o co nie każdy potrafi dokonać i co naogół wzięwszy interesuje jeszcze niemrawą i senną publiczność... Zgadza się pan chyba z tem, że telepatja, to rzecz trudna...

— Szczególnie, gdy się nawet nie wie dokładnie co to znaczy... — dodał w myśli burmistrz.

— Widzi pan wpadła mi do głowy zbawcza myśl... Pan może mi dopomóc w tej sprawie...

— Ja?, To ciekawe,

— Tak pan... Pomyśl pan, dajmy na to, liczbę 2675 i ja ją odgadnę...

— W jaki sposób?,

— Umówimy się z góry.. Zapamiętać cudze myśli jest bądź—co—bądź łatwiej, niż je odgadnąć...

— Tak, ale moje stanowisko nie pozwala na to...

— Niema żadnego „ale” panie burmistrzu, ja mam żonę i dzieci... Z czego miałbym żyć? Daj mi pan inną radę..

Ponieważ pan burmistrz nie miał pojęcia z czego taki oszust mógłby czerpać środki na utrzymanie, zgodził się ostatecznie na przyjęcie mu z no-

mocą.

Nadszedł dzień inauguracyjnej premjery.

Po kilku zwykłych numerach akrobatycznych nie różniących się zasadniczo od pierwszych dziesięciu ćwiczeń gimnastycznych w pierwszej klasie gimnazjum, wyszedł na arenę mistrz Herera w specjalnym telepatycznym stroju. Wiadomo, że u telepaty najgłówniejszą częścią ciała jest głowa, reszta zaś może nie być wcale, a jeżeli los jest tak łaskawy, iż pozwala jej istnieć, powłoka garniturowa nie powinna odgrywać żadnej roli. W myśl tej zasady pan Herera nosił na głowie ogromny turban misternie powiązany z dwóch ręczników, od stóp do bioder owinięty był w jakąś szerego koloru draperję, podobną do kołdry, albowiem ślady tego przeznaczenia w postaci pierza były najwyraźniej widoczne. Reszta ciała wolna była od osłon.

Mistrz telepatji podniósł obie ręce do góry i rzekł głosem zmarłychwstałego nieboszczyka.

— Poproszę jednego z panów, może pana burmistrza ażeby wymyślił jakąś czterocyfrową liczbę... Wyjdę za kulisy, by po chwili wrócić z liczbą tę odgadnąć!

Mistrz udał się za kulisy podczas gdy burmistrz szeptem zawiadomił sąsiadów, że już wymyślił: 2675!

Grobowa cisza zapanowała w całej budzie, gdy Herera znowu pojawił się na arenie i zmarznięty brwi począł uporczywie przyglądać się twarzy burmistrza.

Następnie wziął kredę i napisał na tablicy najpierw 7, potem postawił przed tą cyfrą 2, do odka wpakował 6, a na końcu wypisał 5.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Wszyscy nago!

HASŁO NOWEJ SEKTY W SOWIETACH.

Sekty religijne rosną w Rosji jak grzyby po deszczu.

Oto donosi teraz prasa sowiecka o powstaniu nowej sekty pod mianem „Adamistów”.

Wzorując się na praocju z raję, Adamisci chodzą nago.

Przed kilkunastu dniami zjawilo się towarzystwo Adamistów złożone z 6 mężczyzn i 6 kobiet w najbardziej uczęszczanej restauracji i zawezwało publiczność do ściągania z siebie ubrań.

Jedna z obecnych w lokalu kobiet nie postąpiła z rozkazu, więc Adamisci rozebrali ją do naga i błoszcząc popędzili przed sobą po sali.

W kilka dni potem powtórzyli maniacy to samo w teatrze zjawiając się tam w czasie przerwy. Dziwaczni sekcjarze stwierdzają, iż ubranie jest przeszkodą do doskonałości duszy, albowiem stwarza wstyd, który jest ojcem grzechu.

Odszkodowanie za błąd drukarski

PEWNA LICEANTKA OTRZYMAŁA PUDŁO CUKIERKÓW.

W jednym z liceów żeńskich w Lipsku, pewna panna, Mizzi, uczenica klasy piątej, otrzymała dwójkę z języka fran uskiego.

Powodem złego stopnia był słownik, w którym znajdował się błąd drukarski. Oburzenie panny Mizzi było ogromne. Napisała więc do wydawcy błędnego słownika list, grożąc mu sprawą sądową o odszkodowanie.

W kilka dni potem panna Mizzi otrzymała pismo z gorącym przeproszeniem. Do listu dołączone było ogromne pudło z cukierkami.

Złość panny minęła, surowa nauczycielka została również poczęstowana cukierkiem, a uczennice szperają pilnie w podręcznikach czy nie znajdują nowego błędu drukarskiego.

Morderstwo we śnie

NIEMOŻLIWY DRAMAT CZŁOWIEKA, KTÓRY ZASZTYLETOWAŁ UKOCHANĄ ŻONĘ.

Stefan Charot, właściciel wielkiej firmy w okolicach Tuluzy we Francji zabił w nocy swą ukochaną żonę, poślubioną przed kilku ledwie miesiącami, a trupa jej pogrzebał w ogrodzie.

Najazutrz sam doniósł o tej zbrodni policji i złożył następujące zeznanie:

— Żonę moją ubóstwiałem i nigdy nie było między nami nieporozumień. Tej strasznej zbrodni dopuściłem się we śnie. Zdawało mi się bowiem, iż żonę moją duszą jacyś złoicy. Zerwałem się z łóżka, porwałem za szytlet, znajdujący się na mojem biurku i wbiłem go w serce żony, będąc pewny że przebijam złoicy, który zagraża jej życiu.

We śnie wyniosłem trupa do ogrodu i pochowałem. Po dokonaniu tego obudziłem się.

Stefana Charota oddano pod obserwację.

Buda zatrzęsła się oklaskami.

Ale w tej chwili, gdzieś z końca podniósł się właściciel karczmy „Pod pijanym osłem” i oświadczył, że to wszystko jest bardzo piękne, tylko on chce też na sobie doświadczyć tej próby i prosi wobec tego o jeszcze jeden eksperyment — niech szanowny mistrz odgadnie pięciocyfrową liczbę, którą on teraz wymyśli.

Burmistrzów pot wystąpił na czoło i zdawało mu się, że Herera również nieco pobladał.

Ale cóż mu innego pozostawało, jak schować się za kulisy i czekać dopóki karczmarz nie wozgło się wokoło, że już wymyślił liczbę 15236.

W budzie jeszcze większa zaległa cisza, niż za pierwszym razem, gdy Herera drżącą ręką wziął kredę, by wypisać na tablicy najpierw 3, potem 2, potem 6, 1 i 5.

Gdy publiczność ujrzała na tablicy wypisaną liczbę 15236, zerwała się burza oklasków.

Tylko jeden burmistrz siedział zachmurzony i zły, a gdy najazutrz Herera przybył doń, by złożyć pożegnalną wizytę, rzekł z przekąsem:

— Nie rozumiem, poco pan robił tę komedię ze mną?... Mógł mnie pan skompromitować!., Pan mnie oszukał poprostu!

— Oszukałem pana?..

— No, tak... Pan przecież umie odgadywać cudze myśli!

— Ach pan burmistrz ma na myśli właściciela karczmy „Pod pijanym osłem?”. Ja z nim, czy właścicielem przedtem również się umówiłem.

Niema tego złego...

Głuchoniemy stracił palec — odzyskał mowę

O niezwykłym wypadku uzdrowienia doniosły niedawno dzienniki londyńskie; dotyczyło to niejakiego Ernesta Babbage.

Babbage był swego czasu wielkim miłośnikiem boksu; lecz przed pięciu laty to swoje zamiłowanie opłacił bardzo drogo, bo ktoś tak dzielnie go „poczęstował” w kark, że Babbage zupełnie o niemiał i ogłuchł. Wszelkie próby wyleczenia go były daremne.

Przed kilku tygodniami musiał on udać się do szpitala w Londynie; chodziło o dokonanie małej operacji. Babbage skaleczył się w palec, a ponieważ nastąpiło zakażenie, więc trzeba było palec ten odjąć.

Po operacji, na której czas chorego uspieno, przemiesiono go z powrotem do łóżka, przy którym czekała siostra miłosierdzia, pragnąca dopilnować aż chorego przebudzi się z uspienia.

Jakież było zdumienie siostry owej, gdy chorego po otwarciu oczu przemówił wyraźnie: „Doskonale się czuję!”

Siostra pobiegła po lekarza; przypuszczano, że zaszła pomyłka, że odjęto palec komu innemu. Po sprawdzeniu jednak okazało się, że wszystko jest w porządku i że po operacji głuchoniemy naprawdę zaczął mówić i słyszeć.

Lekarze znaleźli się wobec zagadki, której nie umieli w żaden sposób rozwiązać.

W pogoni za sensacją

Paryż już nie bawi Amerykanek

W ostatnim czasie zauważono, iż wielka liczba bogatych Amerykanek, które przybyły do Paryża, już po krótkim pobycie opuściły tęcającą stolicę i powróciły do ojczyzny. Jedną z tych Paryżem znudzonych Amerykanek oświadczyła, zapytana o powody tej dziwnej zmiany upodobania:

„Cóż ma nas trzymać w Paryżu, który wszędzie nam daje tylko odgrzane sensacje nowojorskie? Przychodzę do dancingu: tańczą charlestona, który u nas dawno już przebrzmiał, tak jak u was polka. Teraz będziecie musieli nauczyć się „Black Bottom—River’a”. W kinie pokazujecie nam Douglassa Fairbanksa i Mary Pickford. U nas dawno już ich prześcignęły inne filmy. A w teatrze? Któż chodzi do teatru? — Najwyżej, aby ujrzeć sławne osobistości i gwiazdy. A te fabrykuje się tylko u nas. Wy ich nie macie! Koszty życia docna? — Wasi zawodowi tancerze są równie nudni i przyzwoici jak nasi panowie. A kiedy mi jeden z waszych zawodowych danserów wspiął do ucha kilka uprzejmości, został natychmiast wydalony. Dlatego opuszczam Paryż.

Sensacje nowojorskie i nowojorską prudencję znajduję także u siebie.

Waż; noga i zbawienne mleko!

Twarzą w twarz z śmiercią. — Plaga okularników na Ceylonie

Rzecz dzieje się na wyspie Ceylon podczas kolacji u urzędnika portowego niejakiego Smitha. Przy miłej i wesołej rozmowie spędzono już kilka godzin. Nagle pani domu, żona urzędnika, zwraca się do służącej głosem słabym i drżącym z poleceniem, aby natychmiast przyniosła talerz, napełniony mlekiem i postawiła obok jej krzesła.

W pokoju nastąpiło grobowe milczenie. Wszyscy zrozumieli, że w pokoju musi być waż jadowity. Rozglądano się za nim — naprzóżno. Oczywiście nie było ani mowy o tem, aby zapytać o to panią Smith. Tymczasem służąca błyskawicznie przyniosła naczynie z mlekiem i postawiła je w miejscu wskazanem. Po chwili wypełniła z pod krzesła, na

którem siedziała pani Smith obrzymi okularnik i zaczął rozkoszować się świeżem mlekiem. Węza natychmiast ubito. Pani domu zemdliała, gdyż doznała niezwykle silnego wstrząsu nerwowego.

Okazało się, że waż znalazł się pod krzesłem i owinął oko nogi przerażonej gospodyni. Angielka na szczęście miała tyle przytomności umysłu, że kazała przynieść mleko. W przeciwnym razie siraci łaby żyć, gdyż ukąszenie kobyry jest śmiertelne. Wypadki takie zdarzają się na Ceylonie bardzo często. Rząd brytyjski walczy usilnie z tą plagą i wynaczył nawet nagrodę 5 funtów za uбиcie jednego okazu.

Psia znakomitość

Nita, pies policyjny z San Francisco

Pewien murzyn grający obecnie w Music-Hallu w Paryżu, posiada świetnie wytresowanego psa policyjnego, który występuje w kinematografie i zarabia czasem więcej od swego pana. To też Joe Alex zwykł mawiać o nim:

— Ja zawsze mówiłem, że pies mądrzejszy od murzyna.

Na co radośnie i potakująco odpowiada Jikij oczekaniem:

— Hau, hau, hau!

— Ja cię o to nie pytałem, rzucą mu Murzyn.

Wtedy Jiki staje na dwóch łapach, tuli uszy, przymyka jedno oko i prawą przednią łapą salutuje swego pana.

Nita, również jest psią znakomitością w San Francisco, albowiem należała do ekipy policyjnej tegoż miasta.

Pewnego pięknego dnia, właściciel jej, agent policyjny został szczęśliwym ojcem dorodnego syna.

Od tej chwili Nita nie chciała ani na krok opuścić dziecka i wyuczona przez swego pana stała się doskonałą niania; umie ona pchać wózek chłopca, przynosić mu smoczek i rozmaitemi sztuczkami zabawić swojego młodego pana, gdy ten jest w złym humorze. To też Nita stała się obecnie sławną w San Francisco i można ją oglądać na spacerze, pchająca z powagą wózek swego pupila.

Dobry zarobek żebraka.

80 złotych dziennie.

Policja berlińska oddawna już poszukiwała pewnego człowieka, co do którego wiadomo było, że wygodnie mieszka i żyje, chociaż nie można było ustalić w żaden sposób, skąd bierze na to środki. Mieszkał on w północnej części Berlina, w dzielnicy, zamieszkałej przez robotników głównie.

Ajenci policyjni ustalili, że człowiek ów stale o godz. ósmej rano siadał do tramwaju i jechał nim do zachodniej części Berlina, zamieszkałej przeważnie przez ludność zamożną. Tam chodził od domu do domu, tłumaczył przechodniom, że mieszka z rodziną w piwnicy, że nie ma co jeść, że od

paru lat jest bez pracy i t. p. Łatwo wierni ludzie dawali pieniądze.

Policja aresztowała go o 10 rano, a już miał wtedy „zapracowanych” 5 marek (około 12 złotych). Podczas badania żebrak ów oświadczył, że przeciętnie zarabiał miesięcznie do tysiąca marek (prawie dwa i pół tysiąca złotych).

Wieczorem wracał do domu, pragnąc odpocząć. Dom jego wyglądał bardzo zasobnie: miał 4 pokoje z dywanami, ba, nawet odkurzacz elektryczny był tam także. Nikt ani z rodziny ani ze znanych żebraka nie wiedział, w jaki sposób zdobywał on środki utrzymania.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 19 grudnia Darjusz.

TEATR

Teatr Miejski po pol. „Król” w „Madame Sans Gene”
 Teatr Popularny „Taniec szczęścia”
 Teatr „Scala” „Dziewczę z Holandji” po pol. i w.
WIDOWISKA.

Casino „Lalki wielkomiejskie”.
 Luna „Orkan namiętności”.
 Reduta „Ofiary wolnej miłości”.
 Grand Kino „Bajka o miłości”.
 Odeon „Miłostki carskiego huzara”.
 Czary „Gospoda pod trupią czaszką”.
 Apollo „Sybir”.
 Kino Spr. Prac. Państw. „Variete”.
 Dom Ludowy „W miłosnym obiedzie”.
 Nowości „Upiór Paryża”.
 Resursa „Neron”.
 Corso „Na szlaku pocztowym”.
 Miejski Kinem. Oświatowy. „Na szczyt świata”.

Wiadomości bieżące

Focztą łódzka zawalona przesyłkami świątecznymi

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, zwróciliśmy się do kierownika wydziału przesyłkowego poczty łódzkiej, który nam wyjaśnił, że poczta jest literalnie zawalona przesyłkami wobec czego istnieje obawa, by wszystkie one były doręczone punktualnie na święta. Ze względu na to, kierownictwo poczty zwraca uwagę wszystkim, którzy zamierzają nadawać paczki w okresie przed świątecznym, by jaknajwcześniej je nadawali, gdyż przesyłki późno nadane, mogą nie być na czas doręczone z powodu wielkiego nawалу pracy. (W)

Sklepy otwarte do 9 wieczór

W okresie przedświątecznym, a mianowicie poczynając od dnia wczorajszego sklepy otwarte będą do godz. 9 wiecz. W dniu dzisiejszym czynne będą od godz. 1 do 6 po południu. (E)

Miary i wagi

Przypomina się posiadaczom wag, odważników i wszelkiego rodzaju miar, że z dniem 1 stycznia 1927 roku tracą moc obowiązującą narzędzia miernicze, jak wagi odważniki, litry, przymiary białwatne itp. cechowane 1924 roku i tylko ważne są z cechą 1925, i 1926 roku.

Jednocześnie nadmieniamy, że w drugiej połowie stycznia 1927 roku będzie dokonywana rewizja tych narzędzi mierniczych, a opatrzonych cechą z 1924 roku będą skonfiskowane, winni zaś pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 138 i 363 kod. karnego, a to zgodnie z dekretem o miarach. (o)

Dziury nocne w aptekach.

Dzisiaj w niedzielę dnia 19 grudnia dyżuruja w nocy następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27) W. Danielecki (Piotrkowska 127) P. Iluski i J. Cymel (Wólczajska 37) Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2) Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahane (Aleksandrowska 80) (R)

Trzeba było rano wstać!

W dniu jutrzejszym kończą swe prace komisje wojskowe dla dodatkowych zebrań kontrolnych rezerwistów i pospolitaków, zamieszkałych w Łodzi, a pochodzących z roczników 1891-1901. Pomocną pewną liczbą obywateli związanych do stawiennictwa na zebrania kontrolne nie przybyła, sprawy ich po zakończeniu prac komisje prześlą do DOK dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności i ukarania w zeznaniu do 6 mies. (e)

Społeczeństwo musi się zorganizować.

Dziś odbędzie się inauguracyjne zebranie „Obozu Wielkiej Polski”

W dniu dzisiejszym w sali Rady Miejskiej odbędzie się inauguracyjne zebranie „Obozu Wielkiej Polski”.

Na zebranie prócz miejscowych działaczy społecznych ma przybyć cały szereg działaczy znanych w Polsce z innych miast, którzy wygłoszą dłuższe referaty o idei i kierunku wspomnianego obozu.

Referenci w swych przemówieniach przypomną kilka jaskrawych faktów z okresu odzyskanej Niepodległości oraz wskażą szereg usterek i bolączek życia społecznego, z których największą jest istnienie zbyt wielkiej ilości partii politycznych, budujących państwo pod kątem widzenia interesów poszczególnych grup.

Chwila obecna jest ważną. Społeczeństwo musi być przygotowane i zorganizowane do ewentualnego podjęcia władzy w Polsce, by nie dopuścić do znieważenia jej au-

torytetu. Dlatego wszyscy uczciwi obywatele, u których umiłowanie Ojczyzny góruje ponad wszystkim powinni się znaleźć dziś na zebraniu „Obozu Wielkiej Polski”.

Na dzisiejszym zebraniu ukonstytuuje się zarząd wspomnianego obozu w Łodzi. Na stepnie będzie poruszana sprawa rozszerzenia działalności na prowincji.

Na zebraniu będą delegaci różnych organizacji narodowych, województwa łódzkiego.

Ostatnio ukonstytuował się zarząd „Obozu Wielkiej Polski” na powiat piotrkowski, przyczem oboźnym został wybrany dyr. Jelnicki. Na powiat kaliski „Obozu Wielkiej Polski” powołany został na oboźnego Ignacy Chrystowski, zaś w skład zarządu weszli: Stanisław Orzeł dyr. Banku Ziemi Kaliskiej, dr. Czesław Rogala, mec. Jerzy Dołęga-Kowalewski i Antoni Borkowski. (U)

Pamiętajcie o tych, którzy was bronili.

NIE BRONCIE INWALIDZIE, BY UMIEŚCIĆ SKRZYNKĘ PRZED WASZYM DOMEM.

Ciężka jest dola inwalidów, to też nie dziwnego, że ratują się od śmierci, która im w oczy zagłada, chwytając się ostateczności, jak uliczna sprzedaż papierosów. Pomimo, że są narażeni na przykre warunki atmosferyczne, jak przemoczenie do nitki, lub skostnienie z zimna, co nie wpływa wcale dodatnio na ich stan zdrowotny, to jeszcze traktowani są przez właścicieli domów jako coś, nie zasługującego na uwagę.

Jeżeli wyobrazimy sobie, ile trudności i zachodu wymaga otrzymanie koncesji u Władz Skarbowych na sprzedaż uliczną papie-

rosów i dołączymy do tego starania o uzyskanie zezwolenia od właściciela domu na ulokowanie swej skrzynki przed bramą jego posesji, a jednocześnie uwzględniając warunki sprzedaży, zależne od ruchu ulicznego, to przewyciężając, trzeba być prawdziwym bohaterem.

Zwaca się pod adresem właścicieli domów z gorącym apelem do ich uczuć obywatelskich, aby na przyszłość przychylniej traktowali prośby inwalidów, co im uczyni łatwiejszym do zniesienia ich nędzny los.

Walka z nadmiernymi cenami prądu elektrycznego.

PRZEPROWADZI JĄ ŚWIEŻO ZAWIAZANY ZWIĄZEK OBRONY KONSUMENTÓW ELEKTRYCZNOŚCI.

„W dniu 15 b. m., odbyło się posiedzenie organizacyjne w lokalu Związku Handlowców Polskich Piotrkowska 108, przy licznych udziałach delegatów i przedstawicieli różnych Związków oraz Stowarzyszeń miejscowych, mających na celu obronę przed nadmiernymi cenami liczonemi przez Elctrownię za prąd do światła. Posiedzenie zagał prezes Związku Dziemarski, przewodniczył inż. Bogdano-

wicz, sekretarował Goldstein. Po ożywionej dyskusji nad przedstawionym materialem postanowiono energicznie zabrać się do akcji i w tym celu wybrano Komitet Organizacyjny składający się z 5-ciu przedstawicieli Związków i Stowarzyszeń a mianowicie: Hirschon przewodniczący, Goldstein sekretarz, Chodkowski, inż. Bogdanowicz i Pawlak”.

Między-narodowa Prawica w Łodzi

MA JUŻ SWÓJ ZARZĄD.

W dniu 17 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału stronnictwa prawicy narodowej oddział w Łodzi na którym ukonstytuował się zarząd. Prezydium stanowią: dr. A. Biedermann, Maurice Poznanski, Jan Przeczadzki. Wybór czwartego członka prezydium nastąpi w terminie późniejszym.

Skarbnikiem wbrano p. T. Szulborskiego, sekretarzem dr. M. Solańskiego.

W najbliższym czasie stronnictwo prawicy narodowej rozpocznie w Łodzi cykl odczytów i wieczorów dyskusyjnych dla zaznajomienia szerszych sfer z programem stronnictwa. (R)

Błędy i niedomagania Łódzkiej Kasy Chorych.

Czwarty dzień ankiety „Rozwoju”

O głównych bolączkach Kasy Chorych.

LECZNICTWO W KASIE CHORYCH JEST TOLEROWANE JAKO ZŁO KONIECZNE.

WYWIAD Z DR. KALISZEM.

W celu uzyskania konkretnych danych o niedomaganiach w Kasie Chorych, ze strony lekarzy, zwróciliśmy się do p. d-ra Kalisza z prośbą o udzielenie nam w tej sprawie szczegółowych informacji.

— W czym widzi p. doktor głównie niedomagania Kasy Chorych? — zapytujemy.

— Jest wiele przyczyn, — odpowiada dr. Kalisz — i na ten temat możnaby pisać całe rozprawy. Po krótko główne bolączki Kasy Chorych dadzą się sformułować w sposób następujący:

1) nadmiernie wybujały aparat administracyjny, pochłaniający olbrzymie sumy nie produktywnie.

2) brak ludzi wykwalifikowanych, a c kwalifikacjach decyduje przynależność partyjna i protekcje, skutkiem czego zupełnie brak jest ludzi fachowych i niezliczona ilość procesów kryminalnych.

3) kierownictwo Kasy Chorych spoczywa w rękach ludzi, nie mających najmniejszego pojęcia o jej właściwych zadaniach, wobec czego

lecznictwo jest tolerowane, jako zło konieczne!

W zakresie samego leczenia dobiera się fachowców (lekarzy, aptekarzy i t. p.)

nie podług ich wartości i uzdolnień fachowych, ale kieruje się wygodną zasadą, by jak najtaniej kosztowało.

Wadliwa działalność Kasy Chorych wynika z trzech powodów:

1) z podstawowych wad samej ustawy o K. Ch., która tak jest skonstruowana, że nie uwzględnia istotnych potrzeb chorej ludności, a robi z tej instytucji arenę walk politycznych.

2) Niewłaściwe wykonywanie samej ustawy przez niewłaściwych ludzi.

3) Niedostateczne uświadomienie ludności i nieprzystosowanie jej do racjonalnego korzystania z K. Ch. w obecnej jej formie.

Te są niedomagania — kończy nasz rozmówca.

— A jakie są — panie doktorze środki do usunięcia tego zła?

— O złem funkcjonowaniu Kas Chorych mówi się i pisze nieustannie, wszyscy już dobrze znamy przyczyny zła — ale — nie stety, nie możemy się doczekać chwili, kiedy powszechnie znane błędy będą usunięte. Należy przede wszystkim; znowelizować ustawę o Kasach Chorych w kierunku: 1) uproszczenia jej administracji, 2) udostępnić Kasę Ch. jedynie dla ludności niezamożnej przez ustalenie t. zw. „Górnej granicy zarobkowania”, 3) wydatnie obniżyć zbyt wybujałe składki na rzecz K. Ch., a przez to odciążyc

koszta produkcji, 4) zastosować bezwzględnie wolny wybór lekarza przez chorego, 5) odebrać Kasom Ch. dotychczasowe przywie

je wobec szpitalnictwa państwowego i gminnego, 6) wprowadzić do zarządu K. Ch. fachowców z nominacji, 7) roztoczyć kontrolę nad leczeniem w K. Ch. przez organa zdrowotności publicznej.

Oprócz tego należy ze znowelizowanej ustawy wyeliminować punkty dające wpływ partjom, rozwiązać dotychczasowe zarządy partyjne i wyznaczyć odpowiedzialnych komisarzy rządowych.

Instytucja wiecznych nadużyć.

JEST NIA, OCZYWIŚCIE KASA CHORYCH.

Tego rodzaju nadużycia, jakich się wszechwładcy Kas Chorych dopuszczają wciąż i systematycznie są zwykle bardzo trudne do uchwycenia. Zawsze brak konkretnych danych — choć się je dobrze wyczuwa. Wszyscy mówią, że jest źle, że ubezpieczonych w Kasach okradają w haniebny sposób, ale nikt nie chce poruszać tych kwestii publicznie, czy donosić do władz, bo niema konkretnych danych. A nie mając dowodów w rękę, obawia się występować, bo w razie nieprzeprowadzenia dowodu prawdy w sądzie, czeka go kara za... oszczerstwo a złodziej wychodzi „czysty” i dalej kradnie. Komisje zaś — wiemy, jak urzędują.

Proces, który się toczy przed warszawskim sądem o nadużycia obnaża nam wszelkie tajniki i sposoby okradania instytucji społecznej. Dowiadujemy się mianowicie, że pieniądze ubezpieczonych, nieubłagane ścigane ze zwykłych członków Kasy, idą na libacje, na pijaństwo, na które to cele, np. Warsz. Kasa Chorych ma specjalnie wstawione do budżetu 1500 złotych.

Ten szczegół jest bardzo ważny i dla nas, męczenników łódzkiej Kasy Chorych. Zapytać sobie przeto pozwalam wszechwład

ców Chorej Kasy w Łodzi, dlaczego budżet Kasy nie jest wykładany dla publicznego wglądu? Dlaczego budżet ten chowa się pod kocem? Czyżby się wstydzono a zarazem obawiano, że mogą w nim być jakieś pozycje, któreby ktoś zakwestjonował, ze względu na ich racjonalność?

A dalej. Przed warszawskim sądem wyszło na jaw, że dyrektor Sell używał samochodu Kasy Chorych dla własnych celów, podczas gdy nie było chem chorych przewozić. To się działo w Warszawie, a tym czasem w Łodzi zmrzło dziecko Nowakowskie mu (patrz Rozwój z dnia 16-12 Ankieta o Kasie Chorych) z tego powodu, że lekarz Kasy Chorych przybył do niego w 2-wię godziny... po śmierci. Czy to nie daje bardzo wiele do myślenia?

„Rozwojowi” należy się dozgonna wdzięczność wszystkich tych męczenników, co mają nieszczęście być członkami na suchoty postępowe chorującej Kasy; że zajął się wysłuchiowaniem bolączek i dolegliwości trapiących wszystkich ubezpieczonych w Kasie. Łódź 17 grudnia.

Józef Koszydarski
ul. Cegielniana.

„Fachowa” gospodarka apteczna w Kasie Chorych.

POD JAKIEM KIEROWNICTWEM WYTWARZA SIĘ PREPARATY APTECZNE

Wszechwładna pani protekcja trzech dyrektorów Kasy Chorych naznaczyła kierownikiem laboratorium farmaceutycznego pana który nie pracował ani jednego dnia w aptekach.

Skutki nie dały na siebie długo czekać; sok malinowy z jego rozporządzenia zlan do beczki od szarego mydła. Ubezpieczeni zaczęli się uzalać. Naznaczono specjalną komisję celem zbadania. Aby uchronić swego pupila od smutnych następstw, w skład komisji nie naznaczono żadnego fachowca, a jednego malarza pokojowego, włókniarza i stołarza; orzeczenie pomyślne. Innego zdania był Urząd Państwowy Badawczy w Warszawie. Nie tylko ten preparat, ale i inne zostały zdyskwalifikowane, jako nie odpowiadające wy-

mogom.

Pan ów „inżynier” Holcgreber, nie posiada żadnego cenzusu. 3 lata nostryfikuje, dyplom którego nie posiada, gdyż niższa 4-go rzędu uczelnia w Tuluzie nie wydaje certyfikatów,

Obecnie Kasa Chorych zakupuje dużo przetworów u rozmaitych firm, które mogła by sama produkować. Do czasu, dopóki nie zostanie naznaczony odpowiedni kierownik, nie może być mowy o właściwej i prawidłowej wytwórczości apteki Kasy Chorych.

Wejewódzki Urząd Zdrowia powinien wszystkie zarzuty zbadać i zażądać by właściwy człowiek zasiadł na właściwym stanowisku.

H. Kord.

ZYGZAKI.

Za Niemen hen precz...

Podobno od dwóch dni z pałacu Belwederskiego w Warszawie przechodniów dolatują słowa starej piosenki nuczonej przez kogoś z mieszkańców pałacu

Za Niemen hen precz,
Już gotów kof, zbroja
Kasztanko ty moja
Za Niemen hen precz.

—oO—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ze Stowarzyszenia robotników Chrześcijańskich w Łodzi.

W dniu 19 grudnia (niedziela) o godz. 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Wesołej 12 odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie p. prof. Jankowski.

Wieczór Humoru.

W dniu dzisiejszym (w niedzielę) o godz. 8 wiecz. w sali „Widzewskiej Manufaktury” (Rokicińska 81) odbędzie się Wieczór-Humoru i Satyry z nadzwyczajnym programem. Prócz szeregu lekkich komedij atrakcją wieczoru będzie „Pat i Patachon” duet ekscentryczno-taneczny i oryginalny taniec apaszowski. Udział bierze szereg sił estradowych z M. Oryńskim i B. Lipą na czele.

—oO—

ZABAWY I WIDOWISKA.

Ze Szkoły Rzemiosł

Sekcja Wystawy „Młodzież ks. Skorupce”, zawiadamia że w niedzielę dn. 19 grudnia w lokalu wystawy (Ewangelicka 9) przygrywać będzie orkiestra przy taniej cukierni z wysmienitami ciastkami, by uprzyjemnić pobyt publiczności, która chętnie zakupuje bardzo tanie i piękne roboty młodzieży. Wjście dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży 25 groszy.

Młodzież ks. Skorupce

Dzisiaj o godz. 5,30 pop. w Wielkiej sali — Wodna 34, odegrany będzie po raz wtóry nader aktualny dramat życiowy w 3 aktach pt. „Na pochyłości”. Ceny miejsc od 30 gr. do 1 zł. Dochód na rozbudowę Szkoły Rzemiosł.

—oO—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, niedziela, o godz. 3 m. 30 po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Król” z Miłą Kamińską i Marjuszem Maszyńskim. Ceny niższe. Wieczorem po raz 5-ty „Madame Sans-Genie” z Marją Przybyłko-Potocką. Bilety ulgowe ważne.

Wspaniale wystawiona i znakomicie grana komedia Sardou z udziałem wielkiej artystki polskiej Marji Przybyłko-Potockiej grana będzie w poniedziałek, wtorek i środę oraz trzy razy w okresie świątecznym, ogółem jeszcze sześć razy. Czwartek po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50) „Gdybym chciała”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj popołudniu i wieczorem „Taniec szczęścia”. Najbliższą premierą obecnie będzie krótkowidła w trzech aktach pt. „Wesoła spółka”. Udział biorą pp. Brandtówna, Openówna, Wernisówna, Fuchalski, Bielecki, Grewicz, Dębicz, Bolkowski, Matuszkiewicz, Skorasiński, Gałeczki inni.

TEATR POPULARNY W SALI GAYERA (Piotrkowska 293)

Dyrekcja Teatru Popularnego w osobie Dyr. J. Piłarskiego otrzymała propozycję objęcia sceny w sali fabrycznej zakładów Tow. Akc. L. Gayera i oto już od nadchodzących świąt pozbawiona do tychczas godziwej rozrywki teatralnej cała dzielnica południowa miasta licząca 100 tysięcy mieszkańców pozyska własną scenę popularną. Inauguracja przedstawień Teatru Popularnego w sali T. A. I. Gayera Piotrkowska 293 odbędzie się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, tj. w sobotę dnia 25 bm. początek o godz. 8 wieczorem a nie będą „Grube ryby” komedia obyczajowa M. Żaluckiego w trzech aktach z udziałem pp. Bronowskiej, Zielińskiej, Nemińskiej Dyr. J. Piłarskiego, i in.

Ratuj się, kto w Marxa wierzy!

SOCJALISTYCZNA KLICZKA W OPALACH FUNDUSZOWO-BEZROBOCZYCH.

Łódź 18 grudnia

Tuszowanie nadużyć w Funduszu Bezrobocia ani na chwilę nie ustaje. „Inż”. Kulickowski, chcąc się ratować, czepia się już ostatniej deski ratunku.

Pierwszym jego krokiem było zaskarżenie niemal wszystkich pism łódzkich (poza Głosem Polskim) do sądu o to, że nie zamieściły sprostowania, którego tow. zycz. Kulickowski ani nie napisał, ani do żadnej z Redakcji nie wysłał. Ciekawi przeto bardzo jesteśmy czem udowodni to rzekome wysłanie sprostowania, bo przy okazanej nam np. skardze Kulickowskiego do Prokuratora, za którego pokwitowania z odbioru sprostowania nie znaleźliśmy.

Poprzednim razem pisaliśmy, że tow. rysz. Kulickowski pobrał 120 zł. z kasy Funduszu Bezrobocia na kosztą rozjazdów tramwajem i nie wyliczył się z tej kwoty. Otóż obecnie dowiadujemy się, że tow. Kulickowski zbiera od wszystkich pracowników Funduszu Bezrobocia stare bilety okresowe i zamierza je złożyć komisji, która w tych dniach ma ponownie zjechać, bo dwóch członków tej komisji już nawet przyjechało wczoraj do Łodzi, — jako wyliczenie się z owych 120 zł.

Z powyższego można sądzić, że i piecyk się znajdzie.

Jedno z pism miejscowych, będące orędownikiem nadużyć w Funduszu Bezrobocia i p. K. Urbacha, którego w początkach tego tygodnia spoliczkował w biurze Funduszu jeden z urzędników — usiłuje za wszelką cenę ratować placówkę PPS., choć z małym skutkiem. W piśmie tem czytamy między in-

nemi, jakoby tow. Kulickowski „cieszył się kompletnym zaufaniem szerokich mas społeczeństwa miejscowego i zdobył sobie wielkie uznanie sprężystym kierownictwem Fund. Bezr. i państwowego pośrednictwa pracy, wśród rzesz robotniczych województwa łódzkiego. Wszystko to jest jedynie imaginacją bujnej wyobraźni autora tego artykułu, którym rzekomo ma być, jak utrzymują, bliski kompan Kulickowskiego, K. Urbach. Ciekawym jednak jest, kiedy to i gdzie prokuratura państwa wytacza śledztwo o nadużycia przeciwko ludziom cieszącym się ogólnym szacunkiem i poważaniem, ludziom dzielnym, energicznym i sprężystym. A przecież prokuratura łódzka wytoczyła tow. Kulickowskiemu aż trzy dochodzenia o nadużycia.

Wyglądanie i czyszczenie zbrudzonych spraw funduszowych na nic się tu nie zda, bo oto jak pisze „Republika”, — na skutek.

listu ministra pracy dr. Jurkiewicza posel Langier, który poruszył na sejmowej komisji ochrony pracy sprawę nadużyć w łódzkim funduszu bezrobocia wysłał pod adresem ministra pracy wszystkie posiadane przez siebie dokumenty oraz obszerny memoriał pisemny.

W tej chwili minister Jurkiewicz zajęty jest porównywaniem sprawozdania przedłożonego mu przez łódzką komisję śledczą z danymi posła Langiera. Zaś posłowie Harasz, Michałak i Waszkiewicz na własną rękę zebrali cały szereg szczegółów o działalności łódzkiego funduszu bezrobocia i przy sprawozdaniu ministra Jurkiewicza na komisji ochrony pracy w tej sprawie przedstawia mu je do wiadomości.

A więc kręcenie i tuszowanie sprawy na nic się tu nie zda, bo skandal jest zbyt wielki i zbyt głośny, by go można pogrzebać, ukrecając mu łeb.

Civis.

Jak trzeba wypełniać blankiety wekslowe?

OTO SĄ PRZEPISY WYDANE PRZEZ BANK POLSKI.

Z dniem 1 stycznia 1927 roku obowiązują nowe przepisy jakie Bank Polski stosuje przy przyjmowaniu weksli do dyskonta. Przypominamy, iż za wadliwe uchodzą następujące:

- 1) Brak nazwy miejscowości wystawiecia weksla.
- 2) Gdy data nie jest wypisana, dzień cyframi, miesiąc literami i rok cyframi.
- 3) Gdy suma na wekslu w tekście nie jest wypisana słowami „złotych”
- 4) Gdy przy dacie płatności weksla nie jest wyraźnie napisany rok, a tylko „r. b.”.
- 5) Gdy przy nowym tekście wekslowym brak wyraźnie napisanych słów: „zapłać” i „weksel”.
- 6) Gdy imię i nazwisko osoby na zlecenie, której weksel jest wystawiony nie są jednobrzmiące z podpisem pierwszego żyranta.
- 7) Gdy w tekście weksla jest wymienione pełne brzmienie firmy, a po drugiej stronie jest niepełna nazwa np. „Dom han-

deli”.

9) Gdy adres podany na stemplu nie jest zgodny z adresem płatności wekslu.

10) Gdy podpisany i żyra nie są napisane w języku polskim.

11) Gdy brak dokładnej daty przy słowach „ustępuję na zlecenie”.

12) Gdy wogóle weksel jest zamazany lub skrobany. (r)

TYLKO

9 Piotrkowska 9

1 p. tr., tel. 47 09

I. NĄSIELSKI

poleca wielki wybór

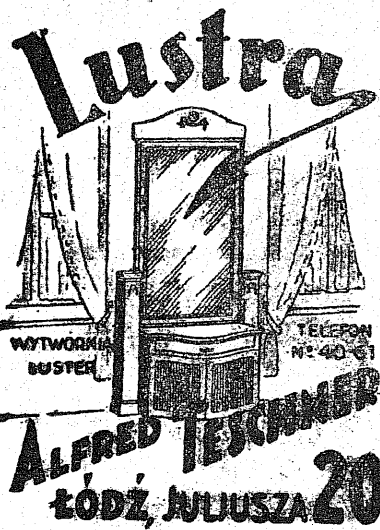
MEBLI

po cenach konkurencyjnych,
Najdogodniejsze warunki.

Uwaga: Żadnej fałszywej nie posiadamy (7886)

Okazja świąteczna! 6847

Tremo na spłatę w ciągu 3-ch miesięcy



DZISIEJSZY PORANEK MUZYCZNY.

Dziś w niedzielę odbędzie się 5-ty Poranek Muzyczny Orkiestry Filharmonicznej po dyrektora Karola Prosnaka. W drugiej części wystąpi solista Adam Dobosz. Słowo wstępne o Moniuszce wygłosi mjr. Henryk Goldberg. Poranek ten będzie ostatnim w roku bieżącym. Bilety od 1 zł, do 4 zł. sprzedaje kasa Filharmonji. Początek o godz. 12-iej w południe

MARYLA GREMO DLA MŁODZIEŻY.

Dziś o godz. 4-iej po południu odbędzie się w Filharmonji zapowiadany ostatni pożegnalny występ młodocianej artystki-tancerki Maryli Grema. W programie piętnaście pięknych tańców klasycznych i charakterystycznych, a wspaniałe kostiumy berlińskiego Theaterkunst dopełnią całości. Występ ten będzie niewątpliwie dla młodzieży wielkim świętem artystycznym.

Zycie sportowe.

POWRÓT KAWALERZYSTÓW POLSKICH.

PO TRYUMFACH W AMERYCE.

Dziś, o godz. 9 min. 30 pociągami paryskim przybyła ekipa naszych kawalerzystów, którzy rozstawili imię polskiej jazdy w Ameryce, zdobywając szereg pierwszych nagród i puchar narodów.

Przybyli mjr. Toczek i rtm. Królikiewicz, bowiem trzeci z uczestników por. Szosland przybył do stołicy już dnia poprzedniego.

Na dworcu witali wracających zwycięzców przedstawiciele rządu oraz członkowie komitetu przyjęcia

PIŁKA SIATKOWA.

W dniu wczorajszym w sali Sz. Zgr. Kupców odbyły się mecze piłki siatkowej z następującymi wynikami

- 1) Żeńskie F.Semin.-Naucz.-Gimn. p. Pryssewicz 30:11 (15:5). Sędzia p. Różycki.
- 2) Kupcy — H.K.S. 27:25 15:10). Sędzia p. Robakowski.
- 3) „Oświata” — Gimn. p. Wiśniewskiego 30:26 (15:12) Sędzia p. Gorczykowski.
- 4) Kupcy II — Gimn. im. Kopernika II 30:26 (15:14) Sędzia p. Robakowski.

Dziś o godzinie 11 w sali Sz. Zgr. Kupców odbędą się następujące mecze w piłkę siatkową:

1. Z. Semin, Naucz. — Gimn. im. Szczanieckiej
2. Z. Semin, Naucz. II — Gimn. im. Szczanieckiej II.
3. Zgierska Sz. Realna — Kupcy II.
4. Gimn. p. Wiśniewskiego — Kupcy.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 19 GRUDNIA.

Godz. 14,15 Odczyt pt. „Nauczanie rolnictwa w wojsku” wygłosi p. Tadeusz Szymański (dział: Rolnictwo); 15 Retransmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej; 17 Program dla dzieci; 17,30 Odczyt pt. „Czerwony Krzyż młodzieży” 18 Odczyt pt. „Krajobraz Mazowsza” 18,30 Odczyt pt. „Mazowsze na tle dziejów” 19 Nad program Rozmaitości; 19,30 „Wesele Boryny”. 20,30 Koncert wieczorny. Audycja poświęcona 400-iej rocznicy przyłączenia Mazowsza do Polski; 22 Muzyka taneczna. Retransmisja i cukierki „Wielka Ziemiańska”.

Koniec optymizmu.

OKOŁO 2 TYSIĘCY OSÓB STRACIŁO PRACĘ W PRZECIĄGU UBIEGŁEGO TYGODNIA.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: Łódzki, Łaski, Łęczycki, Sieradzki i Brzeziński) w dniu 18 grudnia 1926 r. było zarejestrowanych 40,890 w tym samej Łodzi 32,126, w Pabjanicach 2,688, Zduńskiej-Woli 502; Zgierzu 2.836; Tomaszowie-Maz. 2,234, Konstantynowie 144, Aleksandrowie 33, Rudzie-Pabjanickiej 327.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 28,306 w tym 4,414 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezro-

bia i 23,892 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa w samej Łodzi pobierało 21,551 bezrobotnych zasiłki 3,027 z Funduszu Bezrobocia i 18,524 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3,060 w tym ustawowych 174 i doraźnych 2,886.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 1.948 bezrobotnych, otrzymało pracę 148 robotników, wysłano do pracy 132 robotników.

Z życia młodzieży katolickiej

TWORZĄ SIĘ NO WE STOWARZYSZENIA.

W ostatnich miesiącach wzmógł się ruch młodzieży katolickiej. W mieście Łodzi powstały nowe Stowarzyszenia Młodzieży katolickiej w dzielnicach: Żubardzia, Dąbrówki i Starych Chojen.

W okręgu zaś łódzkim powstały stowarzyszenia w powiecie łęczyckim: w Wartkowicach, Dalikowie, Domaniewie, Turze, Podębicach, Witoni.

W powiecie Brzezińskim: w Strykowie, Dobrem i Bratoszewicach.

W powiecie Łódzkim w Pabjanicach, Górze Pabjanickiej, Górze Św. Małgorzaty,

Stowarzyszenia Młodzieży męskiej utworzyły sekcje kulturalno-oświatowe i przy sposobieniu wojskowego, na wsiach sekcje młodych rolników i strażackie. Stowarzyszenia Młodych Polek, utworzyły działy oświatowe, biblioteczne i robót ręcznych.

W akcji powyższej wielką pomocą duchowienstwu służy nauczycielstwo oraz pracująca inteligencja.

Wycieczka do Rzymu.

ODJAZD NASTĄPI DZIŚ.

Z inicjatywy J. E. X. Biskupa Tymienieckiego, dziś tj. w niedzielę w godzinach południowych z dworca Łódź-Fabryczna pod kierownictwem ks. kanonika Malinowskiego wyjeżdża wycieczka do Rzymu — na uroczystości związane z roczn. kanonizacji Św. Stanisława Kostki, — która w Kolu-

kach dołączy się do ogólnopolskiej pielgrzymki.

W wycieczce bierze udział przeszło trzydzieści osób z miejscowej inteligencji. Z księży miejscowych wyjeżdżają ks. kan. Szczepański, ks. kan. Malinowski, ks. kan. Rybus, ks. kan. Knapki i ks. kapel Nowicki.

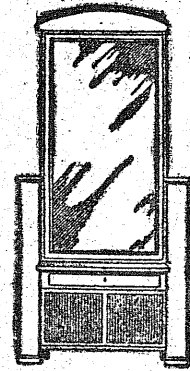
WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 18-go grudnia 1926 roku.
WALUTY-I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 3,98
Belgia 125,55
Londyn 43,75
Nowy Jork 9,00
Paryż 36,22 i pół
Praga 26,72
Szwajcaria 174,42 i pół
Włochy 40,35
Wiedeń 127,32.

AKCJE.

Bank dyskontowy 10,20; Bank handlowy 3,10; Bank Polski 82,25; Bank zjedn. ziem. pol. 1,50; Fuls 4,15; Spiess 55,00; Siła i Światło 21,50; Czersk 0,30; warsz. Tow. fabr. cukru 3,00; Firley 18,00; Łazy 0,10 Wysoka 3,00; Pol. Przem. Naft 0,60; „Nobel” 2,15; Węgiel 48,00; Polska Nafta 0,20; Fitzner 1,90; Lilpop 16,00; Medrzejów 3,90; Norblin 93,50; Ostrowiec 8,00; Parowoz 0,27; Pocisk 1,15; Rohm 0,60; Rudzki 1,12; Starachowice 2,07; Zieleniewski 12,25; Zawiercie 13,00; Żyrardów 10,65; Borkowski 1,18; Jabłkowski 0,11.



Fabryka lustek i nielernia

J. CANDRYK

Łódź, Piotrkowska 255.

filja Główna 11 w podw.

poleca tremo, tualety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Nikiowa nie wszelkich cześci; samochod., rowerowych, dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Każdy kupujący tremo otrzymuje figurkę z lustrem darmo 6722-1



IRVSY-SMIETANKOWE
"ALFA"
BEZ KONKURENCJI

Z własnej pracowni
Parasole od 5 zł. do
42 zł. Getry męskie od
2,80. damskie na za-
traski, guziki i sznurowane po-
dług miary. Grzebienie wszel-
kiego rodzaju poleca
Edmund Kadyński
Nawrot 20 = tel 35-74.

Zastanów się

Czy interesuje Cię kwestja polskiego handlu?
 Czy drogą Ci jest idea unarodowienia życia polskiego?
 Jeżeli tak, to przeczytaj numer świąteczny tygodnika „R o z w ó j”
 A następnie zaprenumeruj.—
 Chcesz przeczytać „Rozwój”
 Zażądaj w kioskach i cukierniach.
Prenumerata kwartalna tylko 3 zł.
Pojedynczy egz. 25 groszy.
 Warszawa, Żórawia Nr. 2,
 Konto czekowe w P.K.O. 12-45. 6953

Na wypłatę

Nadobni łodzianie i piękne łodzianki RUBASZKIN
 —spełnia w mię wasze zachcianki.

Motto.
 CAŁA ŁÓDŹ jeden ma dzisiaj frasunek
 Jaki na gwiazdkę kupić podarunek
 Na to odpowiedź jest tylko jedyna
 Wszystko dostaniecie w składzie
RUBASZKINA.

Czek biedny, czy też bogaty.
 Za gotówkę — I NA RATY;
 Kupi tanio no i składnie,
 Czego dusza tylko pragnie...
 Damskie płaszcze już gotowe,
 Kotikowe — barankowe,
 Rypsove i bostonowe
 Dalej tafta — mesalina
 Crep-de chine — watalina
 Kołdry, chustki i welwety,
 Ręczniki, kapy, serwety,
 Obrusy i etaminy,
 Pończoski, aksamit — popeliny
 Torebki — parasole, getry
 Firanki gotowe — i na metry
 Podpinki, narzutki pluszowe
 Dywany — ozdoby łózkowe
 Różne są towary białe
 Z różnych firm, a jak wspaniałe!
 Opal, weloury, flanele,
 No i innych rzeczy wiele
 Znajdziesz nawet wśród tej pliki
 Portjery piękne chodniki
 Ten co kupił niechaj przyzna
 Co za piękna jest bielizna
 Do wyboru jest wszystkiego
 Nr. 44 Kilińskiego
 O czem wie nawet dziecina
 U LEONA RUBASZKINA.
 P. S. Przy składzie do usług krawiec damski
 i męski. 6869
 TEL. NR. 36-48.

Teatr Świetlny
Nowości
 Główna róg Piotrkowskiej

Dziś. Fenomenalny mistrz maski
Lon Chaney śled-ka **Mary Philbin** i piękny **Norman Kerry**
 odtwarzają role główne w wielkiem arcydziele p. t.
Upiór w Operze

Cud techniki i sztuki kinematograficznej według słynnej powieści Gastona Leroux, — „Bal maskowy w operze paryskiej „Faust” w niebywałej scenizacji, — Wspomina realizacja w naturalnych kolorach. 6958

Praktyczne Podarki Gwiazdkowe!

Efektowne żyrandole od 40.— do 100.— zł
 Piękne ampie do syp. „ 27,15 „ 71.— „
 Oryg. alabastr. ampie „ 70 zł.
 Gustowne lampki na
 nocne stoliki od 26,50 zł. para
 Solidne lampy biur. od 15,15 zł. 6858
 ELFKTR. żelazka, garnuszki, maszyny do kawy, aparaty do suszenia wleców, zapalniczki itp

Zakłady Elektrotechniczne
Adolf Meister i S-ka

Łódź, Piotrkowska 165, tel. 24-61.

Skład fortepianów i pianin

Karola Koischwitza,

Łódź, ul. Moniuszki Nr. 2, tel. 24-72,
 Przedstawiciel firmy 6875—
 Bechstein, Blüthner, Betting, Feurich, Fibiger,
 Grottrian-Steinweg, Ibach i In.
poleca na gwiazdkę

Jako najpiękniejszy i najodpowiedniejszy podarunek fortepiany, pianina, fisharmoneje, automatyczne pianina i aparaty (pianola — phonola).
 Czwane instrumenty stale na stanie — Własny warsztat reperacyjny pod fachowym kierunkiem — Wyajem instrumentów na koncerty, wieczory także miesięcznie. — Strojenie, przewóz i zapakowanie instrumentów.
 Ceny umiarkowane. Rok założenia 1892. Dogodne warunki.

Kcalce nie na Piotrkowskiej № 9, 6815—
 mieszczą się **MEBLI**
tylko na Górnym Rynku

ul. Rzgowska 2, jest obecnie Najtańsze źródło Mebli
F. Nasiecki, tel. 43-08, — Rzgowska Nr. 2.
 Długoletnie gwarantuje. Ceny minimalne. Dobre i tanie kredyty

Pierwszorzędna
fabryka giłz
do sprzedania

cc zrefiz w centrum miasta: e. wewrtuarie lokal z motorem transmisyja, zdalny na fabrykę pomieszczeń albo na 4 usanie Otwory do f. Republiki sub A Z 4870—1

HOTEL
„POLONIA-PALACE”
w ŁODZI.

CENA JEDNOLITA:
Zł. 6.— od osoby na dobę
 włącznie ze światłem, centr. ogrzew. etc.

Dyrekcja
E. da Dobrzyński.

5857—

„Sklep Bławatny”

Henryk Szulc

Łódź, Andrzeja Nr. 3,
 — poleca —

nowości sezonowe po cenach konkurenc.

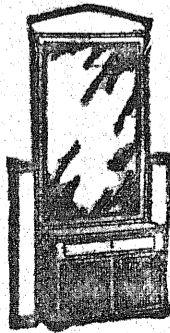
Fabryka luster i Podlewnia Szkła

J. Kukliński

Łódź, Zachodnia 22,

poleca po cenach najniższych

Lustra trema, tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące, Meble pojedyncze i całkowite urządzenia najnowszych stylów. Odnawianie i poprawianie lustera z przyniesieniem do domów. Sprzedaż na raty i za gotówkę. 6116—



WSZYSCY TWIERDZĄ

że najodpowiedniejszym podarunkiem na gwiazdkę jest

RADJOODBIORNIK

polecamy

2-u lampowy odbiornik **zł. 165.—**

3-y lampowy odbiornik **zł. 210.—**

4-y lampowy odbiornik **zł. 400.—**

7-o lampowy odbiornik **zł. 700.—**

8-io lampowy odbiornik **zł. 900.—**

Powyższe aparaty są wyrobem krajowym i zostały odznaczone na wystawie Radiowej w Warszawie **MEDALEM ZŁOTYM** Komitetu Wystawy, oraz **MEDALEM BRONZOWYM** M. S. WOJSK,

ZNAK



FABRYCZNY

Zakłady
Radjotechniczne

„NATAWIS”

Łódź, Piotrkowska 152 tel. 42-20, Warszawa Królewska 35 tel. 508-46, Kraków, Starowiślna 17 tel. 45-90

BRYLANTY ZEGARKI,

damskie i męskie najlepszych marek zagranicznych, po cenach reklamowych poleca

J. Fijałko, Piotrkowska 7. Zyczącym udzielam kredytu.

Papierosnice
Pierścionki,
Kolczyki
Łańcuszki
Branzoietki
Medaliony

Broszki,
Perły prawdziwe
i sztuczne
Spinki
Obrączki.

Najlepszy podarunek gwiazdkowy!

Jedyny higieniczny i oszczędny

Odkurzacz Elektrolux

Jest dziś przy długoterminowej spłacie dla każdego dostępny.

Dla rozpowszechniania metody sprzątania ELECTROLUX'EM urządzamy w mieszkaniach **BEZPŁATNE** ODKURZANIE

ELECTROLUX Łódź, Piotrkowska № 53,

tel. 44-66, 45-45 i 49-49. 6927—



ZEGARY

ścienne, biurowe, kuchenne, stolowe
Zegarki złote, srebrne, męskie i
damskie od najtańszych do najwyk-
wint. po niskich cenach.
Zyczącym na raty.
Przeżyjcie wysonanie rep. zegarm.

BRYLANTY

bizuterię platery
oraz upominki oko-
licznościowe w wiel-
kim wyborze

poleca

Jan Chmiel
Piotrkowska Nr. 100.

Gwiazdkowa
Wyprzedaż

Resztek!!

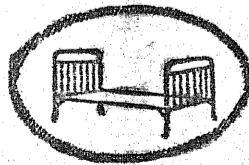
od 5—10 zł, resztkę na ładną sukienkę;
Przyjdźcie a przekonacie się, Piotrkowska Nr. 58
„Najtańsze źródło” 6838—

Szkló okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklone budowl; dżamanty do
rżnięta szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkló inspektowane w naszym wyborze 6189—



Łóżka

metałowe, materace druciane
wycielone, wózki ozdobne u-
mywalki, najdogodniej i najtańszej

„Dobropol”

Piotrkowska 73
w podwórzu. 6689



Skład obuwia

I. Nowakowski

Piotrkowska 9, tel. 49-45. 6682—

poleca na **Święta**

wielki wybór obuwia damskiego, męskie-
go i dziecięcego.

Towar gwarantowanej jakości.

Ceny przystępne.

Piotrkowska № 100

Skład szkła, kryształów i porcelany

K. BOGUSŁAWKI

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 100, Telefon 26-17.

poleca na święta

**Wielki wybór serwisów stołowych, serwisów do kawy
Garniturów do mycia.**

Szkló stołowe: Szklanki, spodki, kieliszki gładkie i ozdobnie szlifow
Porcelanę białą: Talerze, wazy, półmiski, filiżanki i t. p.

Wielki wybór Wazonów do kwiatów i bombonierek.

Sklep w niedziele 19 b. m. będzie otwarty od 1-ej do 6-ej.

Piotrkowska 100.

6905

Polski złoty niech zostanie w kraju!

Zadajcie wszędzie niezrównanych win krajowych
Kujawskiej Wytwórni Win

**H. Makowskiego w Kruszwicy
nad Gopłem.**

Wina powyższej, rdzennie polskiej, firmy,
nagrodzone trzema złotymi medalami
na wystawach w Paryżu i w Warszawie, nie ustę-
pują w smaku i bukciecie winom zagranicznym.

Zastępca na Łódź i okolice

Wład. Ciesielski,

Łódź, Sienkiewicza 4, m. 9,

godz. 2-4 ro pol.

Detaliczna sprzedaż:

S. JAWORSKI, Piotrkowska 54; A. TRAUTWEIN,
Piotrkowska 73; TEOD. WAGNER, Piotrkowska 101;
A. DRUSE, Piotrk. 93; MARCIN GAGANASZWILL,
Konstantynowski 12; WLAD. HELENIAK, Brze-
zińska nr. 39; PAWEŁ STASIAK, Brzezińska 85;
WLAD. SOB CZAK, Zgierska 51. 6957

Najstarszy i Największy

HANDEL WIN

wódek, likierów, rumów i koniaków
krajowych i zagranicznych oraz
najprzedniejszych towarów
kolonialnych, cukierni-
czych, delikatesów
i owoców
p. l.

S. Jaworski

dawniej M. Sprzeczowski

egzystuje od 1832 r.

przy ul. Piotrkowskiej № 54,
telefon 43-76,

Kosze świąteczne od zł. 12.

**Wielki wybór
Ceny najniższe.**

Na gwiazdkę!

**Cygara, tytonie papierosy w dużym
wyborze poleca**

Stefan Lewandowski,

Łódź, Sienkiewicza 50, tel. 23-39.

BANK

**Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.**

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wypowiedzeniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Na raty! Obuwie i najle-
psze towary na
damskie zimowe płaszcze i me-
skie palta oraz wykwinną bie-
liznę damską tanio
na dogodnych warunkach kupić
można tylko w firmie „KREDYT”
al. Nawrot 15 (róg Sienk. i p.
front). 6826-2

Po przyjeździe z Paryża

udziela lekcji języka francuskie-
go osoba młoda i energiczna
Posiuguje się najnowszymi me-
todami nauczania, ręczy za
skatek. Akcent czysto paryski
Zgłoszenia do Adm. R. zwoju
pod „Paryżanka” 4:56-5

Tanio. Futra Tanio.
6819

wszelkiego rodzaju surowym i
gotowym stanie

I. Opatowski
Kilińskiego Nr. 134
Dojazd tramw. 4, 6, 10.

Na wyplatę!

Obuwie
Manufaktury
Galanterije
jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 6811
Krawiec na miejscu.

30 proc.

niżej cen zwykłych poleca
wszelkie ubiory męskie, dam-
skie i dziecięce, jak również
i na obywatelska i racownia na
miejscu

Z. Zakm. n Główna 4.

Owaga: Okazielem ogłoszeń
specjalny rabat. 6:19-1

Pracownia

Sukien i okryć cementich

„Józefiny”

Znana z kilkuletniej i fachow-
pracy, poleca wykwinną wyko-
nane sukien, talowych, przy-
towych, kostjumów i pait Ceny
przystępne. Przyjmuje obja-
unki Piotrkowsk 62. 46:3

Kolejarze i tramwajarze.

kopują wszelkie towary oraz
obuwie na raty tylko w firmie

„KREDYT” Nawrot 15,

1 pętro (róg Sienkiewicza)
do rzeczywiście bardzo tanio i
na dogodn ch warunkach 6824

Tanio! gruntownie udzie-
lam lekcji muzyki
na skrzypcach, fortepianie man-
colinie, gitarze oraz teorii. A-
matorem metodą skręcącą in-
strumenty, naty na miejscu, Zie-
na 13-24

BAKALJE

w oryginalnych opakowaniach po zł. 4.- i 6.- kg.

SKRZYNECZKI

zawierające po 12 but. jednego lub różnych win i koniaków

KOSZE

6071-

umiejęte i gustownie udekorowane, jako

najodpowiedniejsze p darunki gwiazdkowe

— poleca —

największy i najobficiej zaopatrzony skład win
i delikatesów

B-ci IGNATOWICZ

Piotrkowska 96, tel. 8-33.

Już należy !!!

stosować jedyny wypróbowany
środek na odmrożenie

FRIGORIN MOTOR

Zadać w apt. i skł. apt.

Na raty.

Na raty.

Dywany! MEBLE!

Łódka metalowe mosiężne i niklowane Tow. Akc.

Konrad Jarnuszkiewicz i S ka,

Solidne najtaniej i najtańiej kupić można w MAGAZYNIE MEBELI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, 1 p. front. Tel. 21-61.

w niedziele przeznaczające otwarty magazyn od g. 1-7.

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

**ODWIEŻA ZNIŻCZONE POZADZKI, LINOLEUM
i FARBUEJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁÓGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.**

Pamiętajcie! — tylko Nawrot 19.

Wielka wyprzedaż gwiazdkowo-karnawałowa patefonów, parafonów, płyt i części.

Aparat „Boby“	dawniej 185 zł.	dziś 160 zł.
„Perfekt“	225 „	200 „
„Pilot“	250 „	175 „
„Ideal“	303 „	275 „
„Ideal 2“	352 „	320 „
„Senjor“	420 „	300 „
„Senjor 2“	300 „	250 „
„Lux“	455 „	420 „
„Rez“	660 „	600 „
„Monarch“	870 „	700 „

Pomimo ogromnie niższych cen aparatów, dodajemy 1-ną membranę patefonową z wiecznym szafirem, którego się nie zmienia, a przez to patefony pozwalają grać do tańca bez przerwy koniecznej przy gramofonach wszelkich nazw, wieczny szafir płyt nie niszczy gra głośno, jasno, czysto i zupełnie naturalnie i laną membranę parafonową (igłową) darmo.

Płyty w cenie: 360, 400, 480, 520, 600, 650, 700, 800, 900 i 1000 zł. na składzie w wielkim wyborze.

Nowości! Płyty igłowe z czerwonej masy oryginalne amerykańskie.

Przerabianie aparatów igłowych na szafirowe, reperacje i zamiana.

Sprzedaż gotówkowa i na raty kilkumiesięczne. **Nawrot 19.** 4856-3

DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

Wielki wybór

TOWARÓW NA MĘSKIE UBRANIA, DAMSKIE KOSTJUMY, WSZELKIE GATUNKI PŁÓCIEN, KOLDRY PIKOWE I WATOWE, PONCZOCHY I SKARPEK, POPELINY, ETAMINY, WELWEFY ROLETOWE.

BO TANICH CENACH.

W ŁODZI,

Zeromskiego (Pańska) Nr. 27

WEJŚCIE Z BRAMY NA PARTERZE.

6007-

NA DOGODNYCH WARUNKACH.

Uwaga; Szyldy narodowe

Łódź, (Bałucki Rynek) Łagiewnicka 23.

Swój do Swego!

Chcesz mieć bucik modny, trwały, zamaszowy, czarny, złoty, biały, Fokarott, czy też fascynacyjny, But z cholewą czy dziecienny.

Największy wybór sandałków; Cud lakierki bez pochwalek, Towar tani do wyboru, Bez krzyku blagi i sporu,

Kupisz w firmie Swój do Swego. U Mistrza M. Gordoniego.

Posiadam duży wybór butów roboczych, chromowych i skórnych. Dojeżdżają tramwajami 2, 5, 8, 9, 14. Koszta za tramwaj zwracamy.

Reformacie pigułka z marką Zakonnik

znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej ciepłoty, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obrzęku są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 2 pigulek na noc.

Cena pud. Zł. 1,55 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trebacka 4. Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem“ 6297-



Wielkie ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

KOREPETYTOR ratynowa-ny udzieli lekcji Oferty do „Rozwoju“ pod „L.“ 4744-4

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki udzieli lekcji gry skrzypcowej oferty sub „S“ do „Rozwoju“ 4745-4

Student udziela w domu lekcji języka polskiego, języków klasycznych, łaciny, greki, języków kilimskich 96-3 na prawo, druga brama. n. 6-4835-3

Sprzedaż.

Przebieżne męska, trykoty, krawaty, skarpety, rękawiczki, kurtki, ponczochy, reformy, szale, parasole poleca sklep galanterii Marii Czempik, ul. Główna 17. 4834-5

AA! Okazyjnie do sprzedania otomana krta, gobeliny, Tapicer. Nawrot 8. 4847-1

Pianino w dobrym stanie sprzedam w niedzielę od 12 ej do 4 ej, co dzień wieczorem od 8 ej, Szkolna 5, m. 4. 4846-1

Cyfra koncertowa palisandrowa, futerał i szkoda do sprzedania 70 zł. Narutowicza 72. Wł. mański, 4851-1

Sprzedam dom murowany z piekarnią, Leliewela 8. 5853-

Okazyjnie 18 tomów duż. ilustr. encyklopedji Olgebranda za 25 zł. 62 zeszyty historii malarstwa z 200 kol. kopjami najsl. obrazów świata za 250 zł. 4 tomy dzieł Norwida, ilustr. artyst. wyk. za 20 zł. wszystko w stanie nowym. Wiadomość Piotrkowska 188 sklep regowy. 4855-1

Do sprzedania dla duchowieństwa i amatorów. Komplet dzieł chrześcijańskich, więcej jak sto księzek. Południowa 28 m. 15, front. lewe wejście 5 p. 9-10 rano lub 4-5 po południu. 487-2

Wociol parowy, rury żebrowe sprzedam. Gdańska 83. 4858-1

Sprzedam rolwagi resorkę i wóz lekki. Konstancynowska 58, Sadok. 4859-5

Skrzypce stare, garnitur zakl. stary sprzedam tania, Jalu-sza 3/6a. 4868-1

Zakład sznarski tania sprzedam przy ul. Piotrkowskiej Wiadomość ul. Emilji 18 m. 11 od godz. 5 i pół do 7 wiecz. 4860-1

Małe szpicie białe czystej rasy do sprzedania. Karola 22 m. 8. 4861-1

Sprzedam tania szafę, otomanę, stół i krzesła skórą kryte. Krucza 4 m. 18. 4862-1

Tania warunki dogodnie poleca zakład tapicerski Braci Gadołów, Nawrot 8, w dużym wyborze otomany i koretki. 4848-1

K. WOLSKI

Konstantynowska Nr. 8,

— poleca — 6041-

Wina, Koniaki, Romy, Wódki, Likieri, Miody, Towary kolonjalne i Delikatesy Ceny niskie. Tel. 42-13.

Sprzedam sklep sprzętowy na ul. Grabowej, wiad. sklep tytanowy ul. Napiórkowskiego 20 4757-3

Otomanę tremo, szafę, stół, krzesła, mieszak, szafę nocne sprzedam tania. Główna 55 m. 45 ot. prawa. 4815-5

Sprzedam bekieszę w dobrym stanie na kszach z karakulowym kołnierzem Fabryczna 5 m 4 u krawca. 479-8

Tania na wyplatę obuwie Piotr-kowska 37, w podwórzu III-e wejście. 479E-10

Gwiazdkowa wyprzedaż otomany koretki, krzesła wielki wybór poleca zakład tapicerski Stanisława Gabaly Ceny niskie. Warunki dogodne. Karola 1. 4818-5

Pianina piękne „Arnold Fibiger“ kupujcie u przedstawiciela Chodakowskiego Sienkiewicza Nr 25 I piętro. 4820-5

Okazyjnie sprzedaje się lamara lukowa do zdjęć, aparat fotograficzny. Wiadomość ul. Fr. Narutowicza 48, m. 4, Kurczyńska. 4827-3

Na gwiazdkę! Okazyjnie poleca ponczochy i skarpetki trwałe. Ponczochy od 1 zł. za parę sprzedaje się Zawadzka 9 m 15 4818-3

Gerderobę, łóżka, szafę, kredens, etażerę, słupki sprzedam tania. Sienkiewicza 50, oficyna II wejście, II piętro, m. 47 4842-3

Sprzedam tania mało używaną otomanę, 4 krzesła i 2 fotele ul. Andrzeja Nr. 45, a tapicera. 4830-2

Wille nowoczesną, dziewięcio- pokojową ogród dwumorgowy (400 drzew), elektr. kanalizacja, radio, telefon eot. sprzedam tania biuro zleceń „Agus“ Piotrkowska 92. 4843-5

Lokale i mieszkania.

Przyjmie panie na mieszkanie Zeromskiego 41, pr. ci. 4 p. Dzielnica 6-7 wiecz. 4754-2

Pokój duży tania wynajmę, tamże nowe materace wlościany i ozdobna rama portretowa, Wólczańska 222 m. 25 III p. p. przecznik. 4841-2

Pokój ze skromnym umeblowaniem poszukuje. Łaskawe oferty sub „K. 2.“ do redakcji niniejszego pisma. 4866-1

Pokój z utrzymaniem, z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia, Orła 25, m. 22. 4869-1

Pokój wprost od gospodarza poszukujemy. Łaskawe oferty proszę podać pod B M do Rozwoju, 4867-1

Fosady i prace.

potrzebny agent do składu obrusów i lusterek gwiazdkowych Tarcowa 12. 4803-5

potrzebny pomocnik fryzjerski Rokietńska 94. 4531-2

potrzebny chłopiec. Zgłasza się do administ. „Rozwoju“ w poniedziałek od godz. 9-10 rano. 4849-1

Kucharz lub kucharka potrzebna od zarz. B. Piątkowski Pabjanice, restauracja Plac Dąbrowskiego 6. 4851-3

poszukiwane.

SKRZYPEK poszukuje miejsc w księgarni, lub lepszemu restauracji, Zgłoszenia pod „Solska“ do „Rozwoju“ 4746-2

dam kilkaset złotych za wyrowanie biurowej, in-kasenta, ekspedienta lub t.p. Oferty pod „Piany“. 4832-3

Różne.

Kawaler lat 28 na państwowej służbie, z braku znajomości pozna siebie pannę lub wdowę do lat 25. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do „Rozwoju“ pod „Znamość“. 4865-1

Młoda przystojna panienka z praktyką poszukuje miejsca ekspedientki lub bufetowej, oferty do „Rozwoju“ pod „ener-giczna“, 4850-5

Specjalista butów wysokich przyjmuje obstatunki. Zamen-hofa 19. 4864-1

Przyjmuje roboty religijne i bu-tyki po cenach przystępnych Ogrodowa 82, sklep. 4854-3

Oddam chłopca niechrześcijańskiego na własność, matka katolicka Maria Felkel, Złota Wola, ul. Łaska Nr. 51. 4865-2

Zagubione dokumenty

Zginił kwartalski komornik z domu przy ul. Skłodowej 19. Uprasza się o zwrócenie za wynagrodzeniem pod powyższym adresem, 4866-3

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nakrośki 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzach u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowie Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 19 GRUDNIA 1926 R.

LUDWIK SOLSKI,



znakomity artysta dramatyczny, w roli Fryderyka I.



Był król grecki Jerzy II, który nie traci nadziei powrotu na tron w Grecji.



W dn. 9.XII odbyło się doroczne święto 1-go pułku szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego. W dniu tym delegacja pułku z jego komendantem pulk. szt. gen. Wieniawą z Długoszkowskim złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Zdjęcie nasze przedstawia powyższą delegację a poza nią szeregi 1-go pułku szwoleżerów ze sztandarem pułkowym i orkiestrą na czele.



Jeden z przewodców P. S. poseł Prager, który na komisji budżetowej w Sejmie wystąpił przeciw min. Meyszowskiemu.

Delegacje urzędnicze u wice-premjera Bartla



W dniu 10 grudnia wicepremier Bartel przyjął delegacje urzędnicze z Małopolski, Wielkopolski, Górnego Śląska i Kongresówki, które wręczyły mu szereg memorjalów, domagając się poprawy bytu urzędników. Zdjęcie nasze przedstawia wspomniane delegacje za wyłączeniem delegacji Wielkopolski przed Prezydium Rady Ministrów z dr. Krajewskim (X) na czele.



Delegacja urzędników z Wielkopolski wręczyła w dniu 10 grudnia wicepremierowi Bartłowi memorjal, domagając się poprawy bytu urzędników. Zdjęcie nasze przedstawia wspomnianą delegację z p. Zimnym na czele przed pałacem Prezydium Rady Ministrów.



W dn. 9.XII odbył się w Warszawie zjazd reprezentantów Izb handlowo-przemysłowych, stowarzyszenia kupców, rady naczelnej kupiectwa polskiego, reprezentantów związków żydowskich kupieckich celem zajęcia stanowiska w stosunku do nowego projektu ustawy handlowo-przemysłowej. Zjazdowi przewodniczył minister przem. i handlu inż. Kwiatkowski. Zdjęcie nasze przedstawia delegatów z min. Kwiatkowskim (X) na czele w trakcie obrad.



Z okazji odsłonięcia pomnika Fryderyka Szopena Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała specjalny znaczek pocztowy z wizerunkiem wielkiego muzyka polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia właśnie wspomniany znaczek.

Jak pracuje pierwsza w Polsce stacja doświadczalna jedwabnicza w Milanówku



Obrywanie liści morwowych.



Siedziba stacji jedwabniczej.



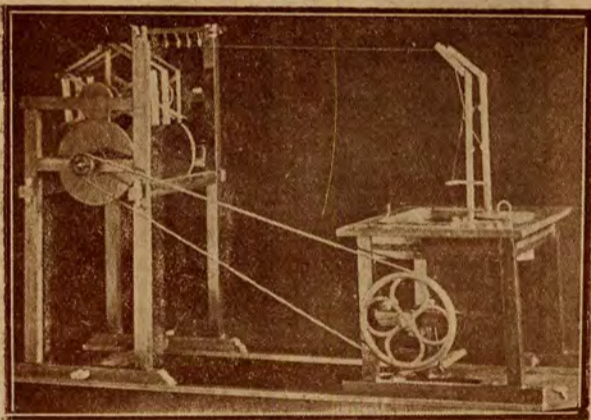
Zbiór oprzędów.



Gąsienice zawiązują oprzęd.



Hodowla gąsienic jedwabnika.



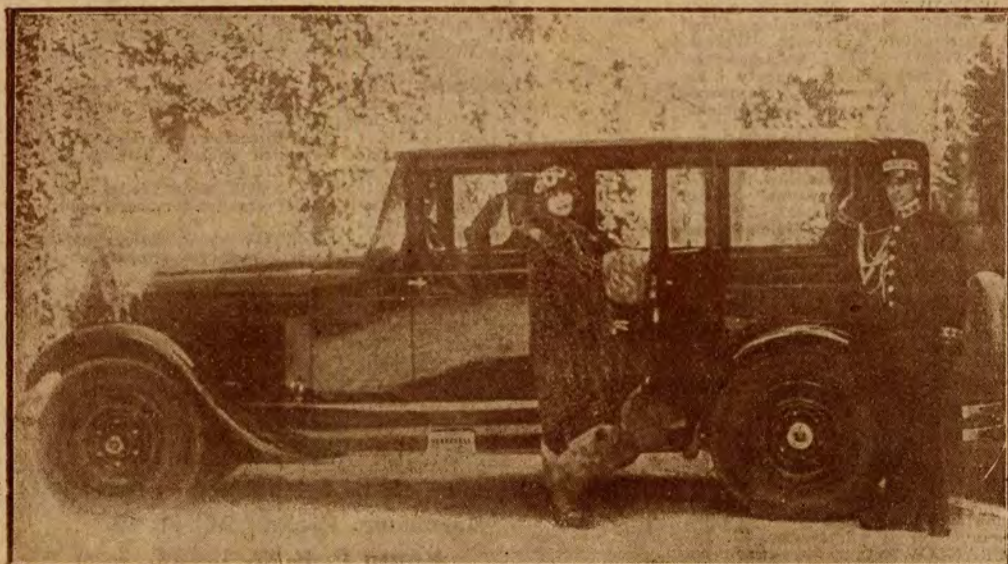
Warsztat do rozmotywowania oprzędów.



Rozmotywowanie oprzędów.



Warsztat do skręcania nici jedwabnych.



Królowa Rumunii Marja wysiada z automobilu przed pałacem królewskim, po powrocie z podróży do Ameryki.



Nowy aparat przeciw złodziejom fotografuje natychmiast zarówno napastnika jak poruszone przez niego przedmioty i to nie tylko we dnie, ale również w nocy.



Oryginalna scena baletowa z ostatniego programu teatryku „Perskie Oko“ w Warszawie.



Scena z balu kostjumowego, wyobrażająca rok 1726 i 1926.



Murzynka Józefina Baker, groteskowa tancerka kabaretowa, cieszy się w Paryżu niezwykłym powodzeniem.



Wielkie przedsiębiorstwa amerykańskie organizują dla swych pracowniczek biurowych ćwiczenia gimnastyczne.



Lita Grey, żona słynnego komika filmowego Chaplina, zażądała rozwodu.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczeni Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt“ (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie za et, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.** P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



WIEDZA DLA WSZYSTKICH!

OKULTYZM, WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego“ do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Zamówienie jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telegatja!“. „Siła nasza wewnątrz nas“. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz wlaść wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie powinno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Uśpienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalożów. Zł. 7.—. W pięknej mocej oprawie zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chiromancji, fizjognomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych“. Zawiera wykład nauk: Chiromancja (linja rąk), fizjognomika (ryszy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy Zł. 4.—, w oprawie Zł. 7.—.

DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 2.—.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy“. Z dziedziny mediumizmu i zjawisk nadprzyrodzonych. Ilustrowana licznymi fotografiami duchów i zjaw. — Zł. 2.—.

W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego“. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Magja a czary“. Treść: Tajemnice magji. Magja naturalna. Drogi wtajemniczenia, ceremonjały i rytuały. Wskreszenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarzowe tajemnice. Opetanie. Czarna magja. Sabaty i zaklęcia szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.

STARKE: „Spirytyzm“. Świat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materjalizacja. Jak urządzać seanse spirytystyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna“. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien“. Jak poznać przyszłą żonę. — Zł. 1.—.

CHELMNO: „Wyrocznia“. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne zapytania. Zł. —.50.

„SZÓSTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJŻESZA“. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—.

MISS HASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewelacji słynnego medium Miss Hasse. Z przedmową Szyllera-Szkolnika. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia“. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. 50 gr.

W. CHŁOPICKI: „Wielka księga spirytyzmu“. W dwóch częściach. Treść: Doświadczenia mediumistyczne, jasnowidzenie. Z dodatkiem słownika terminów, używanych przez spirytystów. Zł. 3.—.

DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli“. Najnowsze metody sugestji. Rozwój zdolności, talentu i usuwania strachu i złych przyzwyczaj. Całość 4 tomiki razem. Zł. 1.—.

ROSKO-CZARNOKSIEŹNIK: „Tysiące sztuk czarodziejskich“. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

„SENNIK EGIPSKO-ARABSKI“ z planetami. — Zł. 1.—.

KARTY I KABAŁY. 36 kart i kabały. Zł. 1.—.

„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURY“: 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—.

LENORMAND: „Nauka stawiania kabały z kart“. Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—.

CZARNY KRUK, czyli Mojżeszowy skarbiec magiczny i tajemnicze wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego rękopisu. Zł. 3.—.

PRAWDZIWIY OGNISTY SMOK, albo władza nad duchami niebios i piekieł oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—.

SIEDEM RAZY OPIECZETOWANA: Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—.

ARTUR GORSKI: „O zmartwychwstaniu“. Zł. 1.—.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerem“? Szereg cennych wskazówek z dziedziny hipnotyzmu, sugestji i telegatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

PROF. U. WŁAD: Sztuki czarodziejskie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—.

Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zaliczeniem pocztowem. Na wydatki pocztowe, opakowanie, załączyć 1 zł. znaczkami pocztowymi.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT“

Warszawa, Piękna 25, m. 12.

Konto P. K. O. 12454.

Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.